GRATIS

Cena numeru 3 zł

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS RADOMSZCZAŃSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) NIEDZIELA 5 LUTEGO 1950 ROKU Nr 36 (1318)

Franciszek Jóźwiak-Witold

Na czołowym posterunku

Mijają trzy lata od chwili, gdy wolą mas pracujących powołany został na pierwszego Prezydenta Polski Ludowej Tow. Bolesław Bierut. Po raz pierwszy w historii Polski wybrany został na to stanowisko syn klasy robotniczej, niezłomny bojownik o wyzwolenie mas pracujących, o prawa i szczęście ludu, o ustrój sprawiedliwości społecznej, w którym nie będzie wyzysku człowieka przez człowieka.

Ale zanim jeszcze Tow. Bierut wybrany został przez Sejm Ustawodawczy na Prezydenta Rzeczypospolitej, pełnił już od dwóch lat urząd Prezydenta Krajowej Rady Narodowej. Od pięciu przeszło lat stoi więc Tow. Bierut na czele naszego Państwa Ludowego. Okres ten to lata pracy i walki polskiej klasy robotniczej o odbudowę kraju, o budowę nowego ustroju społecznego, o stworzenie szczęśliwszego i piękniejszego życia. A trzeba było nie tylko odbudowywać kraj, pełen ruin i zgliszcz, trzeba było jednocześnie bronić młodej władzy ludowej przed wściekłym atakiem wydziedziczonych kapitalistów i obszarników, którzy nie chcieli pogodzić się z myślą o swej klęsce, którzy łudzili się, że przy pomocy akcji band podziemnych, terrorem indywidualnym, strzałami zza węgła do ofiarnych synów klasy robotniczej uda im się sparaliżować i przekreślić nasze plany budownictwa socjalistycznego.

W owych pierwszych najcięższych latach naszej państwowości, kiedy Tow. Bierut był Prezydentem Krajowej Rady Narodowej, — w tych pierwszych latach, kiedy my wszyscy uczyliśmy się rządzić po nowemu państwem — Towarzysz Bierut dawał przykład wszystkim **jak trzeba pracować i kierować państwem robotników i chłopów.** Nie było zagadnienia, nie było sprawy, wydawało by się na pierwszy rzut oka małej, niewiele znaczącej — aby nie zainteresował się nią Tow. Bierut. Pełnił swe ciężkie, odpowiedzialne obowiązki bez wytchnienia nie tylko w Belwederze — ale wszędzie tam, gdzie tworzyło się nowe życie, był wszędzie tam, gdzie toczyła się walka o ochronę władzy ludowej. Słowem pełnym otuchy i wiary, pozdrowieniem, pismem, listem — dodawał sił do walki i pracy. Wskazówką i radą kierował na słuszną drogę, poprawiał błędy, pomagał układać nowe plany. — W dniach, gdy Armia Czerwona, a u jej boku Wojsko Polskie, zwycięsko wyzwalały ziemie polskie — swą obecnością, swą gorącą miłością do Polski i jej mas pracujących, swym entuzjazmem i wiarą zapalał do pracy i walki. **Ileż sił i otuchy dodały ludowi polskiemu słowa Tow. Bieruta na pierwszym wiecu w wyzwolonej Warszawie — mieście bohaterstwa i ruin, gdy ślubował w imieniu polskiej klasy robotniczej:**

> **„Warszawo, przyrzekamy ci dziś święcie: na mogiłach bohaterów Warszawy, na gruzach twych najpiękniejszych dla nas gmachów, ulic i placów — wysiłkiem, na jaki tylko zdoła się zdobyć miłujący cię, Warszawo, naród, wzniesiemy pomnik godny twej sławy dziejowej".**

Każdy etap budowy naszej stolicy, każdy plan, wzniesiony dom — łączy się nierozerwalnie z imieniem Tow. Bieruta, który osobiście z największą skrupulatnością, tak jemu właściwą, nadzorował i kontrolował rozwój odbudowy Warszawy.

Z imieniem Tow. Bieruta łączy się nierozerwalnie historyczny zwrot, jaki nastąpił w stosunkach między Polską a wyzwoleńczym Związkiem Radzieckim. Tow. Bierut walkę o wyzwolenie społeczne i narodowe polskich mas pracujących łączył ze sprawą sojuszu z krajem socjalizmu. W latach nocy hitlerowskiej Tow. Bierut, jako członek Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej i jako przewodniczący podziemnej Krajowej Rady Narodowej **wytrwale i nieugięcie wskazywał, że Związek Radziecki jest przede wszystkim naszym sojusznikiem klasowym w walce o wyzwolenie społeczne polskich mas pracujących.**

Na historycznym posiedzeniu KRN w dniu 31 grudnia 1943 r. Tow. Bierut określając program KRN powiedział m. in.:

> **„Polityka zagraniczna Polski opierać się musi na sojuszu i szczerej przyjaźni ze wszystkimi krajami sprzymierzonymi w walce z faszyzmem, a w pierwszym rzędzie na sojuszu i przyjaźni z ZSRR, jako z państwem, które nie tylko w walce tej wysunęło się na czoło, ale którego rola w odbudowie powojennej świata będzie z natury rzeczy również przodującą".**

Gdy obóz demokracji polskiej odniósł w wyborach styczniowych 1947 r. zwycięstwo, gdy w lutym zebrał się pierwszy Sejm polskich mas pracujących, **Tow. Bierut był jedynym kandydatem na Prezydenta Rzeczypospolitej i został jednomyślnie wybrany.** Następują lata wykonywania Planu Trzyletniego, pierwszego planu Polski Ludowej — i znów Tow. Bierut jest razem z naszą bohaterską klasą robotniczą w jej heroicznym wysiłku nad **przedterminowym wykonaniem planu. Jest w hutach i kopalniach, w fabrykach i stoczniach — wszędzie gdzie w metrach tkanin i tonach węgla i żelaza wykuwa się nowe życie ludu polskiego. Umie w prostych słowach dawać wyraz gorącemu oddaniu sprawie mas pracujących. Gdy odwiedza fabryki, nie ogranicza się do zdawkowych słów, interesuje się żywo pracą i życiem zakładu, położeniem robotników. Ile głębokiej treści i ciepła zawierają słowa jego powiedziane do robotników fabryki Cegielskiego w Poznaniu: „korzystając z okazji chcę złożyć wam podziękowanie za wasz trud, wasze bohaterstwo pracy i waszą walkę o szczęśliwą przyszłość Polski... Życzę wam wszystkim abyście mogli przy następnym spotkaniu zameldować mi, że jest wam lepiej".** Takie właśnie słowa, ciepłe, proste, serdeczne, towarzyszyły i towarzyszą polskiej klasie robotniczej, polskim masom pracującym **w ich codziennym trudzie. Ta prostota Tow. Bieruta czyni go tak niezwykle bliskim i drogim każdemu człowiekowi pracy.**

Szczególnie drogi jest nam fakt, że Prezydentem ojczyzny ludowej, wyzwolonej serdeczną krwią tysięcy bojowników sprawy proletariatu, sprawy socjalizmu — **jest były członek Komunistycznej Partii Polski, jest przewodniczący Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — awangardy klasy robotniczej — kierowniczki narodu polskiego.**

Miałem niejednokrotnie sposobność widzieć Tow. Bieruta w latach walki z faszyzmem polskim, poznałem wtedy jego **głęboką wiarę w zwycięstwo naszej sprawy,** wiarę, której zachwiać nie mógł **ani terror sanacji, ani lata więzień. Tow. Bierut zadziwiał zawsze swym głębokim spokojem, rozwagą, znajomością nauki marksizmu - leninizmu i niezwykłym dążeniem do pogłębienia swej wiedzy.** Zadziwiające było jak **umiał czerpać nauki** z każdego niepowodzenia naszej walki, z każdego jej sukcesu, z każdego po prostu dnia, z każdej rozmowy z towarzyszem, robotnikiem, chłopem. Ta **niezwykła zdolność uczenia się,** systematycznego i głębokiego poznawania praw, rządzących walką klasową, walką rewolucyjną — stała się w latach walki z okupantem hitlerowskim **wielkim skarbem dla Polskiej Partii Robotniczej, zwłaszcza na przełomie 1943/44 roku, w chwili powstania Krajowej Rady Narodowej. Tow. Bierut był właśnie tym członkiem Komitetu Centralnego PPR, który należycie, po leninowsku rozumiał znaczenie i rolę PPR w kierowaniu szerokim frontem walki o wyzwolenie narodowe i społeczne.**

Sprawa **szerokiego frontu narodowego do walki z okupantem hitlerowskim** była jednym z podstawowych zagadnień okresu okupacji. Od należytego rozwiązania tego zagadnienia zależała w wielkiej mierze sprawa **zdobycia władzy przez klasę robotniczą.** Już nazajutrz po powstaniu Krajowej Rady Narodowej ujawniły się w części kierownictwa partyjnego wahania i błędne koncepcje, reprezentowane przez tow. Gomułkę. Fałszywość tych koncepcji polegała na tym, że grupka prawicowa rezygnowała z kierowniczej roli klasy robotniczej w szerokim froncie walki o władzę klasy robotniczej. Dla grupki oportunistów hasło frontu narodowego równało się oportunistycznemu, z gruntu nieleninowskiemu hasłu „kochajmy się". **Tow. Tomasz (Bierut) należał właśnie do tych członków KC, którzy demaskowali i gromili fałszywe koncepcje. Tow. Tomasz był właśnie**

(Dokończenie na str. 2-ej)

W dniu 5 lutego 1947 r. Przewodniczący Krajowej Rady Narodowej Tow. Bolesław Bierut został wybrany przez Sejm Ustawodawczy RP — na stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej Polski

Realizacja Planu Sześcioletniego — to nasz polski wkład do wielkiej walki o ostateczne zwycięstwo socjalizmu

Dokończenie exposé tow. Premiera J. Cyrankiewicza wygłoszonego w Sejmie Ustawodawczym

Porty zostały z dniem 1 stycznia skomercjalizowane i reorganizacji ulegnie też zarząd żeglugi w ramach obowiązujących ustaw i przepisów. Znacznie wzrosną kredyty na szkolnictwo i szkolenie w tym resorcie.

Plan budownictwa na rok 1950 wykazuje w stosunku do roku 1949 znaczny wzrost.

Gros zadań produkcji budowlano-montażowej zostało przeniesione w r. 1950 **na Państwowe Przedsiębiorstwa Budowlane i Montażowe,** podległe utworzonemu w r. 1949 Ministerstwu Budownictwa.

Na uwagę zasługuje jednak także **silny wzrost przedsiębiorstw budowlano - montażowych specjalizowanych — poza resortem Min. Budownictwa.**

Zadania te wykona wielka armia robotników i pracowników budowlanych oraz montażowych, obejmująca blisko pół miliona ludzi.

Przewidziany wzrost planu zatrudnienia jest oczywiście mniejszy, aniżeli wzrost zadań produkcyjnych, dzięki zaplanowanemu znacznemu wzrostowi wydajności pracy w budownictwie.

Istniejąca **sieć biur projektów** ulegnie w ciągu 1950 r. **poważnej rozbudowie:**

Wielkie znaczenie w tej dziedzinie ma pomoc, którą uzyskuje nasz kraj przede wszystkim ze strony Związku Radzieckiego, a która wyraża się w wykonaniu projektów niektórych kapitalnych budowli **przez organizacje projektodawcze radzieckie i inne.**

Mówiąc o pracy Ministerstwa Budownictwa trzeba jednak podkreślić, że **poważną wadę w pracy tego resortu stanowi wielka dysproporcja, jaka istnieje między rozmachem robót murarskich a stanowczo zbyt małą ilością oddawanej do użytku ilości izb w budynkach. Ta dysproporcja musi być jak najprędzej zlikwidowana.**

Rząd wnosi na obecnej sesji projekt ustawy o centralnym urzędzie drobnej wytwórczości, którego zadaniem ma być skupienie w ręku jednej centralnej władzy realizacji polityki państwowej w stosunku do rozwijającej się coraz bardziej spółdzielczości pracy, oraz kierownictwo państwowym przemysłem miejscowym.

Ponadto Rząd przedstawia wysokiej Izbie dwa projekty, **zmierzające do uregulowania sprawy planowego wykorzystania i rozmieszczenia kwalifikowanych kadr.** Są to projekty, które określają tryb planowego zatrudniania absolwentów średnich szkół zawodowych i wyższych oraz zapobiec mają płynności kwalifikowanych kadr specjalistów, zatrudnionych w administracji i gospodarce uspołecznionej.

Powierzchnia zasiewów wzrosła w r. 1949 o 3.8 proc. w stosunku do 1948 r., a w 1950 r. wzrośnie o 3 proc.

Wzrosły i róść będą nadal przeciętne plony zbóż.

Znacznie wzrosła produkcja zwierzęca. Jak wiadomo, bardzo znacznie zmniejszyły się trudności na rynku mięsnym, mimo, że spożycie mięsa wieprzowego i wołowego na głowę ludności **wzrosło o ponad 10 proc. w porównaniu z okresem przedwojennym.**

Zaopatrzenie w nawozy sztuczne wzrosło w 1949 r. o 54 proc., w 1950 r. wzrośnie o 22 proc. Dokonano reorganizacji Państwowych Gospodarstw Rolnych, których plony zbóż są wyższe od przeciętnych w całym rolnictwie. Z inicjatywy chłopów powstało już ponad 400 spółdzielni produkcyjnych rolnych, a liczba ich wzrasta nieprzerwanie.

Poważne osiągnięcia mamy do zanotowania w dziedzinie handlu wewnętrznego.

Uspołeczniony handel obejmuje dziś w hurcie ponad 98 proc. masy towarowej, a w detalu ponad 60 proc. Aparat handlowy, w roku 1950 przejdzie na nowe formy organizacyjne skupu zboża — formy bardziej planowe budzące bezpośrednią aktywność chłopów.

Rozbudowywać się będzie sieć Miejskiego Handlu Detalicznego.

Nasze obroty handlowe z zagranicą wzrosły w r. 1949 w porównaniu z 1948 r. o około 20 proc., jeżeli chodzi o wartość. **Nasz handel zagraniczny cechuje trwała równowaga bilansu oraz równomierność wzrostu importu i eksportu.** Wachlarz eksportowanych towarów rozszerza się coraz bardziej.

Coraz bardziej rośnie udział ZSRR oraz krajów demokracji ludowej w naszym handlu zagranicznym. Wielkie perspektywy otwierają obroty z Niemiecką Republiką Demokratyczną i z Chińską Republiką Ludową. Oparcie się Polski na pomocy i współpracy gospodarczej Związku Radzieckiego umożliwiło nam przetrwanie najcięższego okresu powojennego, zlikwidowanie skutków zniszczeń wojennych, wykonanie przed terminem 3-letniego planu odbudowy gospodarczej i stworzyło wszystkie przesłanki do realizacji wielkiego planu budowy fundamentów socjalizmu w Polsce.

Podpisany w dniu 25 stycznia br. protokół o wymianie towarowej na rok 1950 **jest dalszym krokiem na drodze pogłębiania gospodarczej współpracy między wielkim Związkiem Radzieckim a Polską Ludową, — współpracy wypływającej z ducha zasad Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.** Protokół reguluje wzajemne dostawy towarowe na rok bieżący w ramach polsko - radzieckiej umowy 5-letniej z dnia 26. I. 1948 r. **i określa wzrost obrotów w stosunku do roku 1949 o 34 proc.**

Należy podkreślić, że **import ze Związku Radzieckiego w roku 1950 wzrośnie w porównaniu z rokiem ubiegłym o 50 proc., przy czym coraz większą rolę odgrywać będą dostawy inwestycyjne.**

W związku z problemami handlu zagranicznego podkreślić należy, że nasza sytuacja w tej dziedzinie zmienia się coraz bardziej **na naszą korzyść.**

Niektóre sfery w państwach kapitalistycznych prowadzących rokowania handlowe z nami, nie zdają sobie dostatecznie jasno sprawy z tych zmian. Stąd zdarzające się dość często próby narzucenia nam jednostronnych rozstrzygnięć w zakresie warunków i cen oraz próby stosowania do nas polityki zastraszenia.

Trzeba powiedzieć jasno, że metody takie nie mają wobec Polski Ludowej najmniejszych szans powodzenia. Polska chce utrzymywać i rozwijać swoje stosunki gospodarcze z państwami o ustroju kapitalistycznym, **ale oczywiście w ramach obustronnych korzyści. Wszelkiego rodzaju dyskryminacje, próby jednostronnych rozstrzygnięć, próby dyktatu i metody zastraszania należą do arsenału środków, które wobec dzisiejszej Polski są całkowicie bezskuteczne i dlatego jak najprędzej powinny zostać zarzucone.**

(Ciąg dalszy na str. 3)

Dymisja Mocha i 4 innych ministrów SFIO

Oszukańczy manewr zdrajców socjalizmu

GENEWA (PAP). — Z Paryża donoszą, że w sobotę rano podało się do dymisji 5 ministrów SFIO — **Jules Moch** (sprawy wewnętrzne), **Pineau** (roboty publiczne), **Lacoste** (przemysł i handel), **Segelle** (minister pracy), **Thomas** (poczta i telegraf) oraz trzech socjalistycznych sekretarzy stanu.

Premier Bidault oświadczył w związku z tym, iż nie zamierza zgłosić dymisji całego rządu, lecz zwróci się do prezydenta Auriola z wnioskiem **o zrekonstruowanie** rządu.

Na wtorek Bidault zapowiedział debatę polityczną w Zgromadzeniu Narodowym, w czasie której zamierza przedstawić nowych członków gabinetu i postawić sprawę zaufania.

W kołach dziennikarskich zwracają uwagę na prawdziwe powody wycofania się socjalistów z rządu. Partia Socjalistyczna pragnie ratować resztki wpływów wśród członków SFIO, którzy głęboko niezadowoleni i rozgoryczeni polityką rządu i reprezentowanych w nim „socjalistów", coraz bardziej oddalają się od niej, realizując w coraz większym stopniu hasło jedności działania klasy robotniczej.

Oszukańczy charakter manewru kierownictwa Partii Socjalistycznej, obliczonego na wprowadzenie w błąd opinii publicznej, wynika niedwuznacznie z treści pisma pięciu ministrów SFIO do premiera Bidault. Oto bowiem ministrowie ci, którzy oficjalnie ustąpili z powodu różnicy zdań z premierem Bidault, w piśmie swym do tegoż premiera zaznaczają, że dymisja ich nie powinna wpłynąć na zmianę dotychczasowej generalnej linii politycznej rządu.

Wzmożoną pracą uczcimy

Międzynarodowy Dzień Kobiet

Robotnice łódzkie podejmują masowo zobowiązania

Włókniarki łódzkie z zapałem podjęły apel robotnic Zakładów imienia Stalina godnego uczczenia czynem dnia 8 Marca — **Międzynarodowego Święta wszystkich kobiet na świecie.**

KOBIETY Z PZPB Nr 3 PODEJMUJĄ ZOBOWIĄZANIA

Akcja 8-marcowa zatoczyła szerokie kręgi wśród załogi kobiecej „Bawełnianej Trójki". W oddziale A zespół przędzek pod kierownictwem tow. Heleny Okrój postanowił o 2 procent podnieść produkcję pod względem ilościowym i osiągnąć 95 procent przy. Prócz tego, zespół będzie oszczędzać przędzę przez unikanie ściągania jej z cewek i brudzenia. Majster przędzalni tow. Czupryńska zobowiązała się podnieść ilość produkcji o 10 proc. Komisja Kobieca przy oddziale A, oraz koło Ligi Kobiet podjęło się przeprowadzić szkolenie słabszych tkaczy. Prócz tego postanowiono zorganizować 31 zespołów współzawodniczących, w tym 10 oszczędnościowych oraz pobudzić do życia Zakładowy Komitet Obrońców Pokoju.

Komisja Kobieca przy oddziale B PZPB Nr 3 zorganizuje do dnia 8

(Ciąg dalszy na str. 5)

Z frontu walki o oszczędność

Robotnicy wykonują swe zobowiązania

Po dokładnym rozpatrzeniu swych możliwości oszczędnościowych robotnicy poszczególnych oddziałów PZPB Nr 5 podjęli nowe, daleko idące zobowiązania w dziedzinie oszczędności.

Załoga **przędzalni średnioprzędnej** postanowiła wykonać plan za I kwartał w 110 proc. i zakończyć go do dnia 24 marca br. Na zmniejszeniu zużycia oliwy wrzecionowej (o 95 kg), oliwy maszynowej (o 315 kg), łoju (o 33 kg), cewek (o 500 kg), skórek cielęcych (o 845 dcm.), odpadków (o 50 proc.) załoga zaoszczędzi w I kwartale br. 3.723.690 zł.

Robotnicy **przędzalni cienkoprzędnej** wykonają w I kwartale plan w 104 proc. do dnia 28 marca. Dzięki zmniejszeniu zużycia oliwy, łoju, skórek, cewek i zmniejszeniu odpadków załoga przędzalni cienkoprzędnej zaoszczędzi do 1 kwietnia 3.206.347 zł.

Robotnicy **skręcalni i oddziałów końcowych** wykonają plan kwartalny do 27 marca. Na mniejszym zużyciu oliwy, łoju i cewek i zmniejszeniu odpadków zaoszczędzą 2.810.400 zł.

Robotnicy **tkalni** wykonają plan kwartalny w 101 proc. Na ograniczeniu zużycia oliwy maszynowej, biczy, czółenek i zmniejszeniu odpadków załoga tkalni oszczędzi w ciągu kwartału 298.700 zł.

Wykonanie tych zobowiązań przysporzy poważne kwoty i wpłynie na przyśpieszenie rozwoju oraz rozbudowy naszej gospodarki.

Komunikat

W Ośrodku Szkolenia Partyjnego przy ul. Traugutta Nr 1, począwszy od 10. 2. 1950 r., będą się odbywały grupowe konsultacje dla grup samokształceniowych wg rozkładu doręczonego Dzielnicowym Wydziałom Propagandy.

Ośrodek
Szkolenia Partyjnego

Radzieckie zboże nadchodzi do Polski

WARSZAWA (PAP). — Zgodnie z podpisanym w dniu 25 stycznia br. w Moskwie polsko - radzieckim protokołem o wzajemnych dostawach towarów na 1950 r., do Polski zaczynają już nadchodzić transporty zboża radzieckiego.

W nocy z 3 na 4 bm. nadszedł pierwszy tysiąc ton pszenicy radzieckiej do stacji granicznej w Terespolu. Jednocześnie inny transport zboża z ZSRR, w ilości 636 ton, wyładowuje się w Żurawicy.

Na najbliższy okres zapowiedziane są dalsze wielkie transporty radzieckiego jęczmienia, kasz i pszenicy.

Franciszek Jóźwiak - Witold

Na czołowym posterunku

(Dalszy ciąg ze str. 1-szej)

tym, który wskazywał i uczył, że hasło frontu narodowego stawiać można tylko jedynie jako hasło frontu, w którym hegemonem jest klasa robotnicza ze swą awangardą PPR na czele, że każdy inny front narodowy jest zdradą interesów klasy robotniczej i jej walki o władzę. To słuszne stanowisko Tow. Bieruta wypływało z nauk Lenina - Stalina.

Nauki Lenina - Stalina były drogowskazem dla Tow. Bieruta, gdy przeciwstawiał się oportunistycznej koncepcji grupki prawicowej zlania się z dywersyjnym CKL-em, koncepcji, która faktycznie rezygnowała z walki klasowej o władzę, która nie widziała i nie chciała widzieć sprzeczności klasowych między sojusznikami w tym froncie walki. Tow. Bierut przeprowadzając głęboką analizę tego okresu na Plenum Sierpniowym KC PPR powiedział:

„W momencie walki o władzę państwową pod hegemonią klasy robotniczej, w momencie, gdy do kraju ma wkroczyć I Armia Polska, walcząca u boku Armii Radzieckiej, wysuwa się koncepcje „szerokiego frontu narodowego, obejmującego wszystko", tzn. całą reakcję i przyrzeka się tej dygocącej ze strachu reakcji, że my peperowcy, których ta reakcja rąbała siekierami w lasach, których szczuła przed gestapo, których zapluwała jadem niesłychanej nienawiści przeciwdziałać będziemy wszelkim próbom zepchnięcia toczącej się walki na tory porachunków i wojny domowej".

Tow. Bierut wskazał, że źródłem tych błędów grupki prawicowej było niedocenianie sił klasy robotniczej i niedocenianie siły sojuszu robotniczo - chłopskiego oraz niezrozumienie społeczno - wyzwoleńczej roli Związku Radzieckiego i WKP(b).

Rozwijając w dalszym ciągu istotę zagadnienia frontu narodowego i krytykując fałszywe koncepcje grupki wiesławowskiej, Tow. Bierut na III Plenum KC PZPR wskazał, że hasło frontu narodowego w walce z okupantem hitlerowskim, wysunięte przez PPR było słuszne i konieczne, ale **„niesłuszne było ześlizgnięcie się poszczególnych towarzyszy z klasowej, proletariackiej postawy przy stawianiu tego hasła".** Tow. Bierut wskazuje również, że w latach walki z okupantem we wspólnym froncie narodowym iść mogli robotnicy, chłopi, inteligenci i drobnomieszczaństwo, ale **w żadnym wypadku nie wolno było iść we wspólnym froncie z górną warstwą kapitalistów, obszarników i oligarchii finansowej, która sprzęgnięta była z okupantem.** Przy czym **podstawą tak rozumianego frontu narodowego musiała być, hegemonia klasy robotniczej i dlatego Tow. Bierut powiada, że oportunizm w zagadnieniu frontu narodowego polega na tym „że traci on z widoku hegemonię klasy robotniczej".**

Te założenia Tow. Bieruta są niezwykle cennymi wskazaniami dla słusznej oceny naszej walki w latach wojny i dla określenia należytej postawy w naszej obecnej walce o pokój.

Sprawa frontu narodowego w walce o pokój była jednym z podstawowych zagadnień, omawianych na ostatnim Plenum Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych. Wskazania Biura Informacyjnego w tym zakresie pokrywają się ze wskazaniami Tow. Bieruta na III Plenum KC PZPR — montować front narodowy do walki o pokój, wciągać do tego frontu wszystkie żywioły zainteresowane w utrzymaniu pokoju i nie zapominać przy tym nigdy, że **kierownikiem w tej walce, że hegemonem tego frontu musi być klasa robotnicza i jej Partia.**

Walka Tow. Bieruta o należyte, leninowskie zrozumienie istoty frontu narodowego wypływa z jego słusznej postawy wobec oportunizmu i nacjonalizmu, z jego walki o czystość szeregów partyjnych i czujność Partii. I nie jest wcale przypadkiem, że ten sam człowiek, który konsekwentnie w latach okupacji zwalczał błędy prawicowo - nacjonalistyczne tow. Gomułki, który faktycznie dzięki swej słusznej i bezkompromisowej postawie nie dopuścił do zwekslowania partii na fałszywe tory, zgubne dla klasy robotniczej — ten właśnie człowiek w chwili, gdy Polska Partia Robotnicza po raz drugi stanęła przed groźbą skrętu w prawo — stanął na czele partii, kierując ją na słuszną leninowsko - stalinowską drogę marszu.

Imię Tow. Bieruta związane jest nierozłącznie z walką o jedność ruchu robotniczego, o zjednoczenie PPR i PPS na rewolucyjnych, leninowskich zasadach. Tow. Bierut przeprowadził generalną, druzgocącą krytykę fałszywej oportunistycznej „wiesławowskiej" koncepcji jedności. W referacie na Plenum Sierpniowym Tow. Bierut wskazał, że: „tow. Wiesław gotów był nie leninowską lecz pepesowską koncepcję walki o niepodległość złożyć u podstaw ideologicznych Zjednoczonej Partii", że fałszywość tej koncepcji polegała i na tym, że tow. Gomułka, mówiąc o zjednoczeniu PPR z PPS, chciał zjednoczenie to przeprowadzić bez wyeliminowania obcych, prawicowych, WRN-owskich elementów, tkwiących w PPS, bez ostrej walki z wpływami obcej i wrogiej, burżuazyjnej ideologii.

Tow. Bierut prowadził Polską Partię Robotniczą do zjednoczenia pod hasłami Lenina i Stalina, hasłami walki z oportunizmem i reformizmem, walki o czystość szeregów partyjnych, o stworzenie rewolucyjnej, bojowej, zdyscyplinowanej partii, opartej na zasadach marksizmu-leninizmu.

W artykule **„Zjednoczenie — nowy etap w walce o lepszą przyszłość"** — umieszczonym w „Nowych Drogach", tow. Bierut przeprowadza głęboką analizę zasad, na jakich oprzeć się winno zjednoczenie polskiego ruchu robotniczego. Wskazuje, że jedność klasy robotniczej dokonać się może jedynie na drodze oczyszczenia szeregów obu partii od elementów obcych klasowo i przypadkowych. Uczy, że jednym z podstawowych celów zjednoczenia jest wzmocnienie, rozszerzenie i podniesienie na wyższy poziom walki klasowej z wrogiem, walki klasowej o budownictwo socjalizmu, wytępienie fałszywych, niemarksistowskich „teoryjek żywiołowości" o automatycznym rozwoju demokracji ludowej ku socjalizmowi. Uczy wreszcie, że **podstawą zjednoczonej partii musi być proletariacki internacjonalizm i zrozumienie przodującej roli Związku Radzieckiego i WKP (b).**

Te wskazania tow. Bieruta legły u podstaw Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W walce naszej Partii z oportunizmem, z odchyleniem prawicowym i nacjonalistycznym tow. Bierut przeprowadził **leninowską analizę przeszłości polskiego ruchu rewolucyjnego, sformułował i nakreślił w prosty i jasny sposób nasze zadania na przyszłość.**

Każdy referat, każdy artykuł, każde wskazanie, jakie tow. Bierut stawia przed Partią i narodem polskim **nacechowane jest głęboką troską o całkowite wykarczowanie nacjonalizmu, o wychowanie naszych rzesz partyjnych, wychowanie polskich mas pracujących i młodego pokolenia w duchu szczerego proletariackiego internacjonalizmu, — w duchu nierozerwalnej więzi naszej Partii z wielką Wszechzwiązkową Komunistyczną** Partią Bolszewików i jej wodzem Tow. Stalinem.

Na Kongresie Jedności tow. Bierut powiedział:

„Nacjonalizm jest niebezpiecznym, bo zamaskowanym wrogiem dążeń wyzwoleńczych ludu i narzędziem rozbijania zwartości, jedności klasy robotniczej... patriotyzm proletariacki — to walka rewolucyjna o lepszy i sprawiedliwszy ustrój społeczny, to gorąca troska o przodujący udział swego kraju w światowym ruchu rewolucyjnym".

Sformułowanie to jest wyrazem głębokiego zrozumienia i wierności dla nauki Lenina, który tak określił istotę internacjonalizmu:

„Prawdziwy internacjonalizm jest jeden i tylko jeden: ofiarna praca nad rozwojem ruchu rewolucyjnego i walki rewolucyjnej w swoim własnym kraju, popieranie (za pomocą propagandy, wyrażania sympatii, materialnie) takiej samej walki, takiej samej linii i tylko tej jednej linii we wszystkich bez wyjątku krajach".

Troska tow. Bieruta o podnoszenie poziomu ideologicznego członków naszej Partii, o czystość szeregów partyjnych i czujność Partii, o to, aby była „rozumem, honorem i sumieniem" narodu polskiego — to podstawowy motyw, jaki przewija się w jego codziennej pracy. A przecież siła partii, to jej wysoki poziom ideologiczny, jej żelazna dyscyplina, wypływająca ze zwartości szeregów, ze stałego oczyszczania się od elementów oportunistycznych, wahających się, niezdecydowanych. Czujność Partii — to siła polskich mas pracujących, to siła i potęga Polski Ludowej.

Na III Plenum KC PZPR tow. Bierut omawiając zagadnienie czystości szeregów partyjnych i czujności Partii powiedział:

„Trzeba poprowadzić energiczną walkę z naleciałościami drobnomieszczańskiej psychiki, które osłabiają czujność i bojowość naszej Partii... Trzeba uwolnić odpowiedzialne kadry partyjne od balastu elementów karierowiczowskich, przypadkowych, ideologicznie obcych, ulegających najłatwiej naciskowi obcego środowiska. Trzeba skończyć z socjal - demokratycznym liberalizmem wobec narowów dygnitarskich, biurokratycznych, egoistycznych i antyspołecznych wśród części odpowiedzialnych towarzyszy, którzy odrywają się od Partii i ujawniają skłonności do wyłamywania się spod kontroli Partii..."

Te wskazania dla Partii są nakazami nie tylko dla pracy partyjnej, są nauką dla pracy odpowiedzialnych partyjniaków na stanowiskach państwowych. Walka z dygnitarstwem, z obrastaniem w piórka, z bezdusznym formalizmem i biurokracją — oto zadania, jakie na III Plenum postawił przed Partią, przed masami pracującymi przewodniczący PZPR tow. Bierut.

Zadania te z całym poświęceniem realizuje tow. Bierut w swej codziennej pracy jako Prezydent Polski Ludowej i jako przewodniczący PZPR. Na każdym kroku tępi biurokratyzm, wszelkie objawy kumoterstwa i klikowości, uczy nie tylko partię, ale najbliższych swych współpracowników widzieć za każdym papierkiem żywego człowieka, interesować się życiem, losem, troskami i trudnościami mas pracujących, znać ich potrzeby, ich bolączki, ich sposób myślenia. Nie ma dla tow. Bieruta „nieważnych", „małych" spraw prostych ludzi — Właśnie do załatwienia także tych spraw tow. Bierut przywiązuje szczególną wagę — i to jest jedna z najpiękniejszych cech, jakie charakteryzują pracę tow. Bieruta.

To właśnie najwyższe oddanie sprawie wyzwolenia człowieka pracującego stanowi treść i istotę całego niezmordowanego życia, walki i pracy naszego Prezydenta, naszego Przewodniczącego Partii.

Projekty doniosłych uchwał
— przedmiotem obrad Sejmu Ustawodawczego RP
Planowa gospodarka kadrami. — Obowiązek służby wojskowej.

WARSZAWA (PAP). — Po wznowieniu 75 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego RP w dniu 4 bm. wicemarszałek Barcikowski zaproponował uzupełnienie porządku dziennego punktem o następującym brzmieniu: **pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o przekształceniu urzędu ministra skarbu w urząd ministra finansów.**

Izba wyraziła zgodę na propozycję wicemarszałka Barcikowskiego, po czym w czterech następnych punktach porządku dziennego odbyła pierwsze czytanie rządowych projektów następujących ustaw:

Ustawy o zmianie niektórych przepisów prawa karnego skarbowego,

Ustawy o przekształceniu urzędu ministra górnictwa i energetyki w urząd ministra górnictwa,

Ustawy o państwowych stypendiach dla młodzieży szkół wyższych.

Ustawy o Centralnym Urzędzie Drobnej Wytwórczości.

Projekty ww. ustaw zostały odesłane do odpowiednich Komisji Sejmowych.

Przy pierwszym czytaniu rządowych projektów:

USTAWY O ZAPOBIEŻENIU PŁYNNOŚCI KADR PRACOWNIKÓW W ZAWODACH LUB W SPECJALNOŚCIACH SZCZEGÓLNIE WAŻNYCH DLA GOSPODARKI USPOŁECZNIONEJ ORAZ USTAWY O PLANOWYM ZATRUDNIANIU ABSOLWENTÓW ŚREDNICH SZKÓŁ ZAWODOWYCH ORAZ SZKÓŁ WYŻSZYCH— zabrał głos zastępca przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego tow. minister **Stefan Jędrychowski.**

Mówca stwierdził na wstępie, że wniesione przez Rząd do laski marszałkowskiej projekty stanowią ważny instrument dla przezwyciężenia skutków dotkliwego braku kadr fachowych w naszym gospodarstwie narodowym. Podstawowe znaczenie posiada pod tym względem przede wszystkim ustawa o planowym zatrudnianiu absolwentów średnich szkół zawodowych oraz szkół wyższych.

Aby zaspokoić głód gospodarki narodowej na kadry fachowe, Państwo będzie musiało dokonać ogromnego wysiłku w dziedzinie szkolnictwa wyższego i średniego szkolnictwa zawodowego.

W interesie pomyślnej budowy podstaw socjalizmu

Realizacja tego ogromnego programu szkolenia — podkreśla mówca — wymaga ze strony Państwa Ludowego wielkiego wysiłku organizacyjnego, inwestycyjnego i finansowego, zwłaszcza, że równocześnie dążyć się będzie do dalszej poprawy składu klasowego uczącej się młodzieży i do poprawy sprawności nauczania. W dotychczasowym stadium prac w projekcie Planu 6-letniego przewidziane są nakłady inwestycyjne na szkolnictwo wyższe w sumie ok. 50 miliardów zł, a na średnie szkolnictwo zawodowe w sumie ok. 74 miliardów zł.

Jest rzeczą niezmiernie ważną, aby ten wielki organizacyjny i finansowy wysiłek Państwa Ludowego nie został w najmniejszej choćby części zmarnowany. **Jest rzeczą ważną, aby absolwenci szkół wyższych i średnich szkół zawodowych zostali skierowani właśnie tam, gdzie są najbardziej potrzebni i gdzie mogą najlepiej przyczynić się do budownictwa socjalizmu.**

Dopływ fachowych kadr nie może być chaotyczny

W okresie budowy podstaw socjalizmu dopływ kadr fachowych nie może się odbywać bezplanowo i chaotycznie. Musi on być określony przez plan, który zapewnia równomierność nasycenia kadrami w stosunku do hierarchii zadań, stojących przed poszczególnymi działami gospodarki.

Również z punktu widzenia samych absolwentów system ich planowego kierowania do pracy jest ważny dlatego, że chroni on ich przed błąkaniem się, przed szukaniem po omacku drogi życiowej i wskazuje im od razu właściwy kierunek pracy.

W gospodarce planowej niedopuszczalne są tego rodzaju wypadki, aby młodzi inżynierowie-górnicy obejmowali pracę w urzędach, nic nie mających wspólnego z górnictwem, albo inżynierowie-chemicy, po ukończeniu studiów wyższych, zajmowali się własnoręcznym wyrobem pasty do butów, czy mydła, jak to ma niekiedy obecnie miejsce.

Realna gwarancja prawa do pracy

System planowego kierowania do pracy absolwentów posiada ogromną wyższość nad chaosem panującym w ustroju kapitalistycznym, gdzie absolwenci nękani bezrobociem — przez wiele lat szukają odpowiedniego zajęcia. System ten — stwierdza tow. minister Jędrychowski — zdał egzamin w Związku Radzieckim, gdzie stosowany jest w całej pełni. **System ten stanowi realną gwarancję prawa do pracy, przysługującego każdemu obywatelowi.**

Okres trzech lat, na który projekt ustawy wprowadza obowiązek pracy absolwenta w zakresie jego specjalności w oznaczonym zakładzie pracy — konieczny jest dla przystosowania się absolwenta do określonego działu pracy. Indywidualne skierowanie absolwenta do określonego zakładu pracy należeć będzie do właściwych ministerstw lub do prezesa CUSZ, zależnie od szkoły, w której absolwent ukończył studia. Projekt ustawy przewiduje również zwolnienie od obowiązku pracy we wskazanej instytucji — w wypadku gdy absolwent średniej szkoły — zostaje przyjęty do szkoły wyższej.

Przedłożony Sejmowi projekt ustawy o zapobieżeniu płynności kadr pracowników, posiadających kwalifikacje w zawodach lub specjalnościach szczególnie ważnych dla gospodarki uspołecznionej, stanowi podstawę do wprowadzenia dla tych pracowników obowiązku pozostawania na zajmowanym przez nich stanowisku lub na innym stanowisku, — odpowiadającym ich kwalifikacjom. Według projektu ustawy Rada Ministrów, po zasięgnięciu opinii CRZZ, określi w drodze rozporządzenia zawody i specjalności, do których ustawa będzie miała zastosowanie, przy czym obowiązek będzie ustalany indywidualnie na czas nie dłuższy, niż dwa lata.

Przedłożone ustawy — kończy minister Jędrychowski — leżą w bezpośrednim interesie szerokich mas pracujących, którym służyć będzie wiedza, umiejętności, uzdolnienia fachowców, skierowanych do pracy lub pozostawionych na zajmowanym stanowisku, zgodnie z proponowanymi przepisami. **Leżą one w interesie pomyślnej budowy podstaw socjalizmu w naszym kraju.**

Projekty ustaw odesłane zostały do Komisji Finansowo-Skarbowej.

Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej

Ożywioną dyskusję, w której wypowiadali się przedstawiciele wszystkich klubów poselskich, wywołało sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy o **POWSZECHNYM OBOWIĄZKU WOJSKOWYM,** referowane przez **tow. posła Mieczysława Wągrowskiego (PZPR).**

Tow. poseł Wągrowski stwierdza na wstępie, że **nowy projekt ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym odpowiada zarówno charakterowi naszego ustroju, jak i wymogom obronności Polski Ludowej — która w ścisłym sojuszu ze Związkiem Radzieckim dąży do umocnienia światowego pokoju.**

Nowa ustawa ma zastąpić dawną, przedwojenną ustawę, która miała charakter wybitnie burżuazyjny — dawała przywileje klasie rządzącej i ograniczała prawa mas pracujących. Ustawa ta pozostawała w sprzeczności z wymogami demokracji ludowej i była hamulcem rozwoju sił zbrojnych.

Przechodząc do omówienia szczegółów referowanej ustawy, tow. poseł Wągrowski stwierdza, że według art. 3 projektowanej ustawy wszyscy obywatele Rzeczypospolitej bez względu na narodowość, wyznanie, wykształcenie, pochodzenie i przynależność społeczną, winni są pełnić służbę wojskową.

Dawny podział, jedynie na wojsko i marynarkę wojenną, zastąpił nowy podział na: **wojska lądowe, wojska lotnicze, marynarkę wojenną, wojska obrony przeciwlotniczej i wojska wewnętrzne, tj. ochrony pogranicza i bezpieczeństwa wewnętrznego,**

Okres trwania zasadniczej kadrowej służby wojskowej wynosi: **dwa lata w wojskach lądowych i obrony przeciwlotniczej, trzy lata w wojskach lotniczych i w marynarce wojennej oraz 27 miesięcy w wojskach wewnętrznych. Górna granica wieku, w którym podlega się obowiązkowi wojskowemu została zniżona z 60 do 50 lat, a granica 60 lat zachowana została tylko w stosunku do oficerów. Wiek osób, podlegających pierwszej rejestracji zostaje podwyższony z 17 do 18 lat, zaś wiek poborowy obniżony do 20 lat.** Skrócona służba przewidziana jest dla ochotników w wieku 18 i 19 lat, posiadających odpowiednie wykształcenie.

Projekt ustawy przewiduje trzy rodzaje zasadniczej służby wojskowej: kadrową służbę wojskową, terytorialną służbę wojskową i zastępczą służbę wojskową. Pomocniczą służbę wojskową pozostawiono dla kobiet.

W zakończeniu tow. poseł Wągrowski stwierdza, że rządowy projekt o powszechnym obowiązku wojskowym w pełni odpowiada zadaniom umocnienia obronności kraju i ustroju demokracji ludowej — i wnosi w imieniu Komisji Obrony Narodowej o uchwalenie projektu ustawy.

Przebieg dyskusji oraz sprawozdanie z dalszych rządowych projektów ustaw podamy w najbliższym numerze „Głosu".

Rząd Rzeczypospolitej uznał
Republikę Stanów Zjednoczonych Indonezji

WARSZAWA (PAP). — Sekretarz generalny MSZ tow. ambasador Stefan Wierbłowski wystosował 3 lutego 1950 roku do premiera i ministra spraw zagranicznych Republiki Stanów Zjednoczonych Indonezji, dr. Hatta, pismo następującej treści:

Z polecenia Rządu Rzeczypospolitej Polskiej mam zaszczyt zawiadomić Pana, że wobec odbycia się dnia 27 grudnia 1949 roku w Hadze uroczystości przekazania Republice Stanów Zjednoczonych Indonezji władzy suwerennej na terytorium byłych Indii Holenderskich, Rząd Rzeczypospolitej Polskiej postanowił uznać Republikę Stanów Zjednoczonych Indonezji, jako niezależne i suwerenne państwo i ustanowić z nią stosunki dyplomatyczne.

Warszawa, 3 lutego 1950 r.
Za ministra spraw zagr.
sekr. generalny MSZ
Stefan Wierbłowski
(ambasador)

Nota polska do rządu holenderskiego
w sprawie Stanów Zjednoczonych Indonezji

WARSZAWA (PAP). — Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesłało poselstwu holenderskiemu w Warszawie w dniu 4. 2. 1950 r. notę treści następującej:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesyła wyrazy szacunku poselstwu holenderskiemu.

W związku z odbytą w dniu 27 grudnia 1949 roku uroczystością przekazania suwerennej władzy Stanom Zjednoczonym Indonezji na terytorium byłych Indii Holenderskich, wyjąwszy część Nowej Gwinei, znajdującą się pod władzą holenderską, Rząd Rzeczypospolitej Polskiej postanowił uznać Stany Zjednoczone Indonezji jako niezależne i suwerenne państwo i nawiązać z nimi stosunki dyplomatyczne, o czym powiadomił rząd Stanów Zjednoczonych Indonezji.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych podaje powyższe do wiadomości w związku z notą poselstwa z dnia 23 grudnia 1949 roku.

Warszawa, dnia 4. 2. 1950 r.

Kolejarze pomorscy
stosują metody maszynistów radzieckich

BYDGOSZCZ (PAP). — Parowóz PM 2 — 5, którego załoga zobowiązała się przejechać 90 tys. km. bez piukania kotła i bez remontu, przebył już 60 tys. km.

Wezwanie rzucone przez obsługę tego parowozu podjęło 12 drużyn parowozowych w Bydgoszczy i 6 drużyn w Toruniu.

Wynalazek
robotników z Wałbrzycha

WAŁBRZYCH (PAP). — Trzej mechanicy ekipy remontowej przędzalni Państw. Zakł. Przem. Lnianego Nr. 18 w Świebodzicach: Władysław Malasiewicz, Franciszek Paluliński i Konrad Grunke skonstruowali **pedał do zatrzymywania wrzecion w prząśniczach.** Dotychczas prządki zatrzymywały wrzeciona ręką, osłoniętą ochraniaczem skórzanym.

Pomysł ma szczególne znaczenie w przemyśle włókienniczym, ponieważ szybkie i pewne hamowanie wrzecion sposobem mechanicznym spowoduje **wzrost wydajności pracy prządek.**

Apel załogi „Jedynki" bielawskiej
do wszystkich włókniarzy
o podjęcie wezwania tow. Markiewki

Wezwanie przodownika pracy kopalni „Polska" — tow. Markiewki, entuzjastycznie podejmują załogi zakładów pracy całego kraju. Na czoło dzisiejszych meldunków wysuwa się wezwanie załogi PZPB Nr 1 w Bielawie do wszystkich włókniarzy o przystępowanie do długofalowego współzawodnictwa.

Na zebraniu załogi Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr 1 w Bielawie, 29 robotników podjęło indywidualne i zespołowe, długofalowe zobowiązania produkcyjne.

Czołowy przodownik pracy Zakładów — Sitek, zobowiązał się wykonać indywidualny plan półroczny na 6 tygodni przed terminem, a plan swego zespołu do 15 czerwca br. Na 4 tygodnie przed terminem zobowiązała się wykonać plan brygada młodzieżowa ZMP. Przodownice Czesława Włodarczyk i Łucja Urbanik, pracujące na 16 krosnach, oraz zespół Janiny Firlej zobowiązały się wykonać plan półroczny na miesiąc przed terminem.

Na wniosek wielokrotnej przodownicy pracy Heleny Szymaszek uchwalono jednomyślnie apel, w którym załoga bielawskiej „Jedynki" wzywa wszystkich robotników przemysłu włókienniczego do podjęcia długofalowych zobowiązań produkcyjnych.

Realizacja Planu Sześcioletniego — to nasz polski wkład do wielkiej walki o ostateczne zwycięstwo socjalizmu

Dokończenie exposé tow. Premiera Józefa Cyrankiewicza wygłoszonego w Sejmie Ustawodawczym

Dalsza demokratyzacja administracji

Przejdę do spraw, które są przedmiotem uwagi i prac rządu. Rozważana jest i przepracowywana sprawa reformy administracji państwowej w **kierunku jej dalszej demokratyzacji.** Chodzi o to, aby Rady Narodowe, które stały się bezspornie szkołą rządzenia dla mas ludowych, które wychowały już dość duże kadry aktywu społecznego, zyskały duży autorytet, — **aby stały się terenowymi organami jednolitej władzy państwowej w gminach, powiatach i województwach.**

Dążyć będziemy do tego, ażeby w możliwie szybkim czasie przedłożyć Sejmowi projekty tej reformy, która będzie ważnym etapem w budowie ustrojowych fundamentów socjalizmu w Polsce i której projekt nie przypadkowo zbiegnie się ze wstępem Planu Sześcioletniego.

Obecny podział administracyjny państwa jest rezultatem szeregu nawarstwień różnych okresów w związku z czym odznacza się niejednolitością i rażącymi dysproporcjami.

Mamy więc województwa o bardzo rażących różnicach powierzchni terytorialnej i w liczbie ludności, co rzecz prosta bardzo utrudnia należyte administrowanie terenem i troskę o pełny i harmonijny rozwój danego województwa. Mamy niektóre powiaty, gdzie odległość najdalej położonych gmin od starostwa wynosi przeszło 50 km. Mamy gminy, w których gromady oddalone są od siedziby urzędu gminnego o przeszło 20 km, w których ilość gromad sięga nieraz powyżej 60.

I w tej dziedzinie badania przeprowadzone przez kancelarię Rady Państwa i Min. Admin. Publicznej pozwalają na przygotowanie odpowiednich wniosków.

Reformy mające na celu umocnienie władzy ludowej na wszystkich szczeblach administracji i stopniowe dostosowywanie podziału administracyjnego do struktury gospodarczej kraju staną się czynnikiem ułatwiającym dalszy rozwój gospodarczy i kulturalny.

Na razie ograniczam się do zasygnalizowania Sejmowi tego problemu, który jest przedmiotem naszych rozważań i prac przygotowawczych.

Bardzo istotnym usprawnieniem pracy kierowniczej w resortach będzie uchwalone dziś przez rząd wprowadzenie kolegiów w ministerstwach i centralnych urzędach. Działanie kolegiów pozwoli na bardziej systematyczne rozwinięcie zespołowej formy pracy organów kierowniczych, pozwoli na bardziej systematyczne rozwinięcie form stałej koordynacji w kierowaniu danym resortem. Istnienie kolegiów, mających w dodatku duże uprawnienia w dziedzinie uchwałodawczej, w niczym nie narusza zasady kierowania i odpowiedzialności za resort ministra.

Wydatki na cele oświatowo-kulturalne wzrastają o 32 miliardy

Przechodzę do zagadnień oświaty.

W pierwszym roku Planu Sześcioletniego mamy fakt dalszego wzrostu wydatków w budżecie państwa na potrzeby oświaty. Sumy preliminowane **na ten cel w 1949 r. stanowiły 22,7 proc. całości wydatków w budżecie państwa, zaś w 1950 r. stanowią 23,6 proc. Należy podkreślić, że wydatki na oświatę wzrosły w stosunku do 1949 r. w wyższym stopniu, niż wzrósł budżet państwa. Ogółem na cele oświatowo-kulturalne jest to wzrost o 32,3 miliarda zł.**

W 1949 r. został utworzony Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego, którego powołanie umożliwiło scalenie w znacznym stopniu szkolnictwa zawodowego, prowadzonego do tego czasu przez różne resorty.

Przeglądając liczby charakteryzujące stan szkolnictwa w 1949 r., **stwierdzamy dalszy jego rozwój we wszystkich dziedzinach.** W szczególności zasługuje na podkreślenie rozwój sieci przedszkoli, zarówno w mieście, jak i na wsi i zwiększenie w ciągu jednego roku o 20 proc. liczby dzieci objętych wychowaniem przedszkolnym.

Rok 1949 przyniósł doniosłe osiągnięcia na odcinku szkolnictwa podstawowego w szczególności na wsi. Przeprowadzono likwidację punktów bezszkolnych i uruchomiono nieczynne szkoły.

W szkolnictwie średnim mamy do zanotowania postępującą akcję upaństwowienia szkół i dalszy wzrost liczby szkół Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, które posiada obecnie 45 zakładów średnich. W szkolnictwie średnim wciąż mamy jeszcze braki fachowe i ideologiczne, jeśli chodzi o liczbę nauczycielstwa.

W szkołach wszystkich typów wzrasta stale liczba młodzieży robotniczo-chłopskiej.

Celem zapewnienia tej młodzieży odpowiednich warunków do nauki **państwo rozbudowuje system opieki przez zakładanie internatów, zwiększenie liczby stypendiów, organizowanie dożywiania, wczasów i pomocy lekarskiej.** Olbrzymie znaczenie posiada wprowadzenie na podstawie uchwały Rady Ministrów jednolitego państwowego systemu stypendiów dla studentów szkół wyższych. **Dzięki wielkiemu wysiłkowi finansowemu państwa młodzież akademicka otrzymała ponad 32.000 stypendiów. Fundusz stypendiów dla młodzieży szkół wyższych został skoncentrowany i wzrósł z 2 miliardów do 3,6 miliardów złotych.**

W 1949 r. zorganizowano 13.742 punkty wczasowe, na których przebywało 1.104.000 dzieci i młodzieży.

Dożywianie prowadzone w szkołach objęło 1.461.943 dzieci.

Zmianą o wielkim znaczeniu było wprowadzenie w szkolnictwie ogólnokształcącym **nowych programów nauczania, w których przezwyciężono już w dużej mierze balast reakcyjnych poglądów oraz zapoczątkowano reformę struktury i programów szkół wyższych.**

Rok 1950 upłynąć musi pod hasłem wzmożonej walki o poziom nauczania przy pełnej mobilizacji sił nauczycielstwa, rodziców i organizacji młodzieżowych.

Wyasygnowanie ze Skarbu Państwa wielkiej sumy na akcję zwalczania analfabetyzmu i ofiarny wysiłek wielu członków organizacji społecznych, a zwłaszcza nauczycielstwa, pozwoliło na **zorganizowanie 30.000 kursów dla blisko pół miliona analfabetów. Wydatki na ten cel wzrosną z 830 milionów na 1,8 miliarda zł.**

Szkolnictwo dla dorosłych, które było odcinkiem wykazującym poważne zapóźnienia zarówno pod względem treści nauczania, jak i struktury społecznej słuchaczy, **będzie przekształcone na szkolnictwo dla pracujących umożliwiające im awans społeczny.**

Wielkie znaczenie dla upowszechnienia czytelnictwa ma zorganizowanie w 1949 r. **2.815 bibliotek gminnych** oraz uruchomienie **ponad 18.000 punktów bibliotecznych. Stworzono w ten sposób sieć biblioteczną na stopniu powiatowym i gminnym.**

Szkolnictwo wyższe przeżywało doniosłe zmiany organizacyjne i ideologiczne. W dziedzinie programowo-organizacyjnej najważniejszą zmianą jest wprowadzenie na większości kierunków dwustopniowości studiów, nowych programów studiów oraz powołanie do życia Szkoły Głównej Planowania i Statystyki. Zmiany te usprawnią w wielkim stopniu proces kształtowania kadr fachowców z wyższym wykształceniem potrzebnych dla realizacji Planu Sześcioletniego. Nasi postępowi pracownicy nauki przygotowując przewidziany na ostatnie miesiące tego roku Kongres Nauki Polskiej zdobyć się muszą na odpowiedzialny trud podsumowania naszych osiągnięć we wszystkich dziedzinach nauki i ujawnienia podstawowych braków i niedociągnięć.

Zadania na odcinku kultury

Zadania nasze na odcinku kulturalnym posiadają dwojaki charakter. Z jednej strony chodzi nam o wciągnięcie w jak najpełniejszym zakresie do życia kulturalnego jak najszerszych warstw społeczeństwa, tych warstw, które na skutek smutnej spuścizny przeszłości, znajdowały się poza właściwym kręgiem życia kulturalnego. Z drugiej zaś strony — zmierzamy w kierunku przeobrażenia treści życia kulturalnego Polski Ludowej w sposób zgodny z duchem zachodzących w naszym kraju przemian społecznych — z duchem rewolucji socjalistycznej.

Jeżeli chodzi o pierwszą grupę zadań — to sprowadzają się one w zasadzie do tego, co nazywamy upowszechnieniem kultury.

Na tym polu dokonaliśmy w Polsce Ludowej bardzo wiele, a rok ostatni był rokiem bardzo poważnych dalszych osiągnięć.

Rosną w szybkim tempie nakłady książek i zmienia się oblicze produkcji literackiej. Świadczy o tym choćby liczba wydawnictw marksistowskich, świadczy o tym ogromne zainteresowanie dla literatury radzieckiej.

Zmienia się oblicze teatru polskiego. Widz robotniczy wtargnął zdecydowanie na widownię teatralną. Zmienia się i oblicze repertuarowe teatru. Dobór sztuk odpowiada coraz lepiej obliczu ideologicznemu naszej epoki. Wielkim osiągnięciem był tu niewątpliwie festiwal sztuk radzieckich. Ale czeka nas jeszcze ogrom zadań na tym odcinku.

Uczyniliśmy znaczny postęp również i na polu upowszechniania innych dziedzin życia kulturalnego, jak film, radio, plastyka i muzyka.

Plan 6-letni przyniesie na tym odcinku dalszy postęp, umożliwiając realizację postulatu: więcej teatrów, więcej kin, więcej bibliotek, więcej muzeów, więcej sal koncertowych. Dużo trudniejsza jest do przeprowadzenia druga połowa zadania — **— tworzenie nowych treści kulturalnych.**

Tu konieczny jest wielki wysiłek twórczy artystów. Pisarz, dramaturg

malarz, kompozytor polski stoi wobec niesłychanie dlań ważnego problemu. Problemu wniknięcia w istotę zachodzących w Polsce przemian rewolucyjnych, wsłuchania się i wgłębienia w życie mas, tworzących te przemiany, zrozumienia ich dążeń, tęsknot i myśli i przetworzenia tego w dzieło sztuki.

Państwo otacza też opieką narastające rzesze nowych twórców kultury. Rozwija się szkolnictwo artystyczne. Chcemy, by powstały w Polsce takie warunki, w których żadna jednostka uzdolniona, a tym bardziej utalentowana, nie zmarnowała by swych możliwości, by mogła się w pełni rozwijać i tworzyć.

Troska o człowieka pracy

Spośród wielu pozycji budżetowych **wzrasta wydatnie, bo o 126 miliardów — budżet ochrony zdrowia i budżet na cele socjalne.**

Wyrazem troski o zdrowie mas pracujących jest dalszy wydatny wzrost nakładów finansowych państwa na te cele. Państwo w dalszym ciągu otaczać będzie jak największą opieką materialną i organizacyjną sprawy walki o podniesienie zdrowia narodu.

W dziale socjalnym wymienić należy **dalszą rozbudowę inspekcji pracy — duże nakłady finansowe na przysposobienie do zawodu niewyszkolonych, szczególnie kobiet oraz zasługującą na uwagę produktywizację inwalidów.**

Osobno należy podkreślić **troskę Rządu o jak największy rozwój wychowania fizycznego, realizowanego przez Główny Komitet Kultury Fizycznej. Do działalności tego komitetu na polu umasowienia sportu przywiązujemy bardzo duże znaczenie.**

Usprawnienie wymiaru sprawiedliwości i zwiększenie bezpieczeństwa wewnętrznego

Najpoważniejszym wysiłkiem ustawodawczym w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości była **gruntowna nowelizacja przepisów postępowania karnego, przepisów o postępowaniu doraźnym, pewne zmiany w prawie o ustroju sądów powszechnych, uchwalone przez Sejm w kwietniu 1949 r. Reforma procedury karnej umożliwiła skupienie i zaostrzenie uwagi organów sądowo - prokuratorskich na najbardziej groźnych przestępstwach, w szczególności na sprawach gospodarczych. Reforma procedury karnej, wprowadzając w szerokim zakresie udział ławników w rozstrzyganiu spraw karnych, umożliwiła dalszą demokratyzację wymiaru sprawiedliwości przez wzmożony udział przedstawicieli klasy robotniczej i pracującego chłopstwa.**

W dziedzinie **bezpieczeństwa wewnętrznego** naszego Państwa przypomnieć należy, że **rok ubiegły ujawnił w całej jaskrawości perfidne metody, jakimi agentury imperialistyczne usiłują przeszkodzić odbudowie i rozwojowi państw demokracji ludowej a nawet poderwać je od wewnątrz. Metody te — to szpiegostwo, prowokacja, sabotaż i dywersja. Na zasięg i długofalowość tych metod wskazują m .in. procesy zdrajczych agentów titowskich Rajka, Kostowa i innych.**

Ta sytuacja nakłada powszechny obowiązek czujności na każdego obywatela, szczególnie w dziedzinie gospodarczej, ale specjalny obowiązek czujności nałożyła ona i nakłada na aparat bezpieczeństwa. Niektóre rezultaty wzmożonej akcji aparatu bezpieczeństwa w walce z obcym wywiadem znane są powszechnie z prasy.

Czujność i współpraca całego społeczeństwa w walce z wrogiem wzmaga się coraz bardziej, co pomnaża siły władz bezpieczeństwa. Chodzi przede wszystkim o to, że często są i tacy, którzy nie tylko ze złej woli ale przez brak koniecznej czujności przez lekkomyślne ujawnianie wiadomości, które powinny być zachowane w tajemnicy przed wszystkimi prócz tych, którzy są uprawnieni do tego z tytułu swoich funkcji — idą na rękę obcemu wywiadowi.

Na obecnej sesji zostanie przedstawiony Wysokiemu Sejmowi do zatwierdzenia wydany ostatnio przez rząd dekret o ochronie tajemnicy państwowej i służbowej. Dekret ten określa m. in., również **odpowiedzialność za tego rodzaju lekkomyślny stosunek do sprawy tajemnicy państwowej i powinien się przyczynić w znacznej mierze do ukrócenia tego zjawiska, niezmiernie szkodliwego dla bezpieczeństwa Państwa.**

Jeśli idzie **o ogólny stan bezpieczeństwa w kraju, uległ on dalszej poważnej poprawie. W roku 1949 notujemy dalszy spadek ogólnej ilości popełnionych przestępstw. W niektórych dziedzinach spadek ten jest bardzo poważny,** (tak np. ilość napadów bandyckich spadła w porównaniu z rokiem ubiegłym prawie o połowę). **Dużą rolę przy zmniejszeniu przestępczości odegrało rozszerzenie i ulepszenie służby porządkowej przez Milicję i ORMO.**

Jednym ze wskaźników zmian ustrojowych i przemian zachodzących w społeczeństwie w Polsce Ludowej jest **poważne zmniejszenie się takich przestępstw, jak kradzieże, których ilość spadła bardzo znacznie w stosunku do okresu przedwojennego.**

Dla realizacji Planu 6-letniego konieczne jest **unieszkodliwienie wszystkich elementów wrogich Polsce Ludowej, zabezpieczenie spokoju dla twórczej pracy obywateli.**

Rząd pragnie normalizacji stosunków z Kościołem na gruncie respektowania racji stanu Państwa Ludowego

W sprawie stosunków między Państwem a Kościołem Rząd nadal stoi na stanowisku normalizacji tych stosunków, czemu dawał niejednokrotnie wyraz w toku rozmów z komisją episkopatu.

Rząd nie będzie jednak tolerował żadnych anomalii, przekroczeń i nadużyć, które godzą w interes społeczny i państwowy.

W styczniu ubiegłego roku stwierdziłem w Sejmie: **„wszelkie próby wykorzystywania ambony czy szat kapłańskich dla podniecenia namiętności przeciw Państwu Ludowemu, lub popierania podziemia, będą przecinane z całą stanowczością i surowością prawa.**

Rząd będzie natomiast otaczał opieką tych kapłanów, którzy dali i dają dowody swego patriotyzmu, chęci służenia ludziom wierzącym i nie dają się wciągnąć do antyludowych rozgrywek politycznych".

Stwierdzić należy, że wszelkie próby szerzenia waśni na tle religijnym zostały skutecznie pokrzyżowane przez Rząd i nadal będą przecinane z całą stanowczością.

Dekret o ochronie wolności sumienia i wyznania w Polsce stał się skutecznym środkiem walki z próbami wniesienia rozdźwięku na tle religijnym do naszego życia.

Rząd będzie z całą skrupulatnością strzegł wolności religii, praktyk religijnych i działalności charytatywnej, lecz nie dopuści, aby pod tą przykrywką odbywała się krecia robota mobilizowania i popierania elementów nieprzejednanie wrogich wobec Państwa Ludowego, jak również rozdrapywanie mienia społecznego dla korzyści osobistych.

Nieodparta słuszność tej jasnej postawy dotarła do świadomości olbrzymiej większości wierzących, w tej liczbie do świadomości tych wszystkich księży, którzy z życiem ludu są związani.

Toteż nie da się zaprzeczyć, że w najszerszych kołach duchowieństwa katolickiego dokonywuje się doniosły przełom. Znalazł on wyraz w obradach ogólnopolskiego zjazdu księży i działaczy katolickiego zrzeszenia „Caritas".

Nie ulega wątpliwości, że większość księży w Polsce, która nie chce się odgrodzić murem chińskim od mas, która idzie za głosem opinii publicznej, pragnie lojalnej współpracy z Państwem Ludowym i czyni to z pobudek patriotycznych.

Jakiekolwiek próby zastraszenia i represji ze strony reakcyjnej części hierarchii musiałyby spotkać się z należytym odporem oraz wzmogłyby tylko izolację reakcyjnej części hierarchii kościelnej i obróciłyby się przeciwko niej. Opinia publiczna poprze bowiem księży - patriotów.

Polityka źle maskowanej nienawiści do władzy ludowej, polityka upartego nieuznawania głębokich przemian, które zaszły w Polsce, musi się zakończyć niepowodzeniem.

Powtarzam, pragniemy normalizacji stosunków, lecz tylko na gruncie uznania pełnej suwerenności państwa i respektowania polskiej racji stanu, realizowanej przez rząd ludowy.

Polskie Wojsko Ludowe przyswaja sobie stalinowską naukę wojenną

Wojsko Polskie, stojące na straży granic i niepodległości Polski Ludowej jest silnym instrumentem władzy ludowej w naszym kraju.

Drogę rozwojową Polskiego Wojska Ludowego cechują osiągnięcia w dziedzinie przygotowania politycznego, wyszkolenia bojowego, organizacji, przygotowania kadr oraz zabezpieczenia materiałowego. Osiągnięcia te są gwarancją dalszego wzrostu obronności naszego kraju. Szkoląc się nieustannie i wykorzystując doświadczenia bratniej Armii Radzieckiej i własne, Wojsko przyswaja sobie stalinowską naukę wojenną, opanowuje zasady nowoczesnej walki i stosowanie skomplikowanej techniki.

Ważnym elementem siły naszego Wojska jest ustawiczny proces tworzenia kadr dowódczych, wyrosłych z ludu, kadr o wysokim poziomie ideologicznym i fachowym, które wychowują masy żołnierskie na wzorowych obywateli i budowniczych Polski socjalistycznej.

Nasz oficer i żołnierz świadom jest, że siła i postęp naszego kraju oparte są na przyjaźni i pomocy, jakiej nam udziela Wielki Kraj Socjalizmu, Związek Radziecki. Nasi oficerowie i żołnierze wiedzą, że dzięki tej łączności i solidarności z Armią Radziecką, z armiami krajów demokracji ludowej, z światowymi siłami postępu walczącymi przeciwko planom wojennym imperializmu — Wojsko Polskie stanowi silny czynnik obrony niepodległości Polski, stanowi poważny czynnik obrony pokoju.

Pakt atlantycki — pokraczny twór imperializmu

Przechodząc do zagadnień polityki międzynarodowej, pragnę omówić niektóre wydarzenia roku ubiegłego i węzłowe zagadnienia polityki zagranicznej Rządu Polskiego. 4 kwietnia 1949 r. pakt atlantycki ujrzał światło dzienne. Towarzyszył mu krzyk propagandowy o jego pokojowym charakterze. Głównym jego celem było wzmocnienie i zabezpieczenie sfery wpływów jednego mocarstwa i jego dominacji nad innymi państwami. Skierowany on był — było to dla nas jasne od samego początku — przeciwko krajom demokracji ludowej, a przede wszystkim przeciwko Związkowi Radzieckiemu jako głównej sile obozu demokratycznego, ostoi pokoju i bezpieczeństwa, wolności i niezależności narodów.

Śladem jego miały pójść inne tego rodzaju pakty agresji. Zdawało się przywódcom obozu imperializmu, że będzie można otoczyć Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej siecią napastniczych paktów i, że rok ów będzie rokiem ich ofensywy.

Czym jednak skończył się rok 1949?

Rząd Polski uznaje Demokratyczną Republikę Vietnamu

Historyczne zwycięstwo narodu chińskiego pokrzyżowało wszystkie plany imperialistów na Dalekim Wschodzie. Zwycięstwo to stanowi potężny bodziec do walki z eksploatacją kolonialną wszystkich uciskanych ludów i dało obozowi postępu i demokracji potężnego sprzymierzeńca.

Utworzenie Chińskiej Republiki Ludowej jest niezwykle ciężkim ciosem dla zaborczych planów imperializmu, który chciał stworzyć tam bazę wypadową agresji. Jest to początek wielkiej fali zwycięstw ruchu narodowo-wyzwoleńczego ludów kolonialnych i zależnych.

Polska Ludowa widzi w tym ruchu narodowo-wyzwoleńczym ludów kolonialnych wyraz sił postępowych walczących z imperialistycznym jarzmem, sił sprzyjających sprawie pokoju, sił umacniających światowy obóz pokoju i demokracji.

Dlatego też Rząd Polski w odpowiedzi na odezwę prezydenta Ho-Chi-mincha postanowił uznać demokratyczną republikę Vietnamu i nawiązać stosunki dyplomatyczne z bohaterskimi narodami Vietnamu.

Rząd Polski uzna również Stany Zjednoczone Indonezji.

Niemiecka Republika Demokratyczna w obozie pokoju

Na kontynencie zaś europejskim, najważniejszym wydarzeniem ub. roku było utworzenie Niemieckiej Demokratycznej Republiki. Ten historyczny akt stanowi odpowiedź narodu niemieckiego na politykę Stanów Zjednoczonych, zmierzającą do stworzenia z Niemiec kolonii gospodarczej i bazy przyszłej wojny. Jest to wyraz opartej na układzie poczdamskim konsekwentnej polityki Związku Radzieckiego, wykarczowania źródeł zaborczości w Niemczech, istotnej demokratyzacji Niemiec i utrwalenia pokoju. Jest to wyraz wzrostu i konsolidacji demokratycznych sił narodu niemieckiego walczących o jednolite, demokratyczne i pokojowe Niemcy. Jest to odpowiedź na statut waszyngtoński i sztuczny twór w Bonn, na czele którego stanęli skompromitowani hitlerowcy, magnaci przemysłu niemieckiego i ci wszyscy, którzy rządzili trustami i kartelami w latach międzywojennych. Jest to odpowiedź na politykę tych, którzy będąc odpowiedzialni za drugą wojnę światową i jeszcze za to nie ukarani, śnią o trzeciej wojnie.

Dla Polski jest to wydarzenie szczególnej wagi, ponieważ powołanie „rządu" w Bonn, patronowanie mu i podsycanie antypolskich tendencji rewizjonistycznych jest niewątpliwie wymierzone przeciwko naszym najżywotniejszym interesom państwowym i narodowym. Niemiecka Republika Demokratyczna stanowi jedną z najpoważniejszych gwarancji pokojowego rozwoju stosunków polsko-niemieckich.

Fakt, że po drugiej stronie Odry i Nysy utworzona została Republika Niemiecka, której jednym z pierwszych kroków politycznych — w odpowiedzi na rewizjonistyczne i odwetowe plany pana Adenauera i jego towarzyszy, w odpowiedzi na antyradzieckie i antypolskie oświadczenia panów z Bonn — było uznanie naszej granicy zachodniej jako granicy pokoju — oznacza to dla narodu polskiego przełom wagi historycznej.

Rozwianie mitu o monopolu bomby atomowej

Rozwianie mitu o monopolu bomby atomowej jest jeszcze jednym potężnym ciosem, jaki rok 1949 zadał obozowi imperializmu. Rządzące koła Stanów Zjednoczonych musiały przyznać, że Związek Radziecki jest zaawansowany w pracach nad pokojowym użyciem i wykorzystaniem energii atomowej, gdy oni sami, zaślepieni stworzoną przez siebie teorią, o rozstrzygającym wojennym znaczeniu energii atomowej, bardzo nikłe na tym odcinku zrobili postępy.

Potem, gdy szantaż z bombą atomową nie dał wyników, a nawet obrócił się przeciwko jego autorom, usiłują oni zastraszyć obóz pokoju na odmianę bombą wodorową, lecz i ten szantaż niewątpliwie zakończy się całkowitym fiaskiem.

(Dalszy ciąg na str. 4-tej)

Realizacja Planu Sześcioletniego — to nasz polski wkład do wielkiej walki o ostateczne zwycięstwo socjalizmu

Dokończenie exposé tow. Premiera Józefa Cyrankiewicza wygłoszonego w Sejmie Ustawodawczym

Rok zwycięstw obozu pokoju i demokracji

(Dalszy ciąg ze str. 3-ciej)

Miliony prostych ludzi na całym świecie zrozumiały, po której stronie jest ich właściwe miejsce. Odpowiedziały masowym ruchem w obronie pokoju. Głos domagający się pokoju i współpracy międzynarodowej, opartej na zasadzie poszanowania suwerenności narodów i ich prawa do stanowienia o sobie, rozlegał się w krajach kapitalistycznych samorzutnie i wbrew woli rządów.

Wydarzeniom tym towarzyszyły coraz głębiej zarysowujące się przeciwieństwa i wzrost trudności w obozie imperializmu. Najlepszym chyba tego przykładem są dzieje t. zw. planu Marshalla.

Plan Marshalla, reklamowany jako cudowne lekarstwo na kryzys, w rzeczywistości nie uleczył żadnej z chorób, na które tak bardzo cierpi Europa Zachodnia. Dane statystyczne ONZ wykazują stały wzrost bezrobocia w krajach Europy Zachodniej. Towarzyszy temu zamrożenie płac, wstrzymanie produkcji w wielu gałęziach pracy, zalew rynków tanimi towarami amerykańskimi. Praktycznym efektem planu jest wzrost zależności krajów Europy Zachodniej od Stanów Zjednoczonych i posłuszne realizowanie wskazówek administratora planu Marshalla.

Stany Zjednoczone realizują w dalszym ciągu swoje plany kolosalnych zbrojeń, aby zahamować pogłębiające się objawy kryzysu, aby powstrzymać wzrost bezrobocia.

Wysyłanie do krajów zachodnioeuropejskich przestarzałego amerykańskiego sprzętu wojennego podsyca rozgorączkowaną fantazję wszelakich faszystów i rewizjonistów, lecz sytuacji gospodarczej tych krajów nie poprawi a raczej pogorszy.

Oto w dużym skrócie wydarzenia roku 1949, roku, który miał stać pod znakiem ofensywy imperializmu, a stał się rokiem wielkich zwycięstw obozu pokoju i demokracji. W obozie pokoju, pod przewodnictwem Związku Radzieckiego, jest dziś 11 państw, blisko 800 milionów ludzi i setki milionów w krajach kapitalistycznych. Przeszło jedna trzecia ludzkości żyje dziś w krajach obozu socjalizmu i pokoju.

Sojusz ze Związkiem Radzieckim — gwarancją naszej niepodległości

Na tle tej sytuacji światowej, postawa Polski w polityce międzynarodowej jest jasna, zaś jej pozycja na arenie międzynarodowej uległa wzmocnieniu.

Bezinteresowna pomoc, jakiej udziela nam Związek Radziecki, jest nieocenionym wkładem w rozwój naszego życia gospodarczego.

W roku 1949 mieliśmy nowe tego przykłady, a ostatnio podpisany protokół o wymianie towarowej na rok 1950 jest dalszym krokiem w kierunku uniezależnienia naszej gospodarki od wahań koniunkturalnych na rynkach światowych oraz od skutków dyskryminacji, stosowanej przez niektóre państwa kapitalistyczne.

Rok ubiegły dowiódł, jak mocną ma my gwarancję naszej niepodległości w naszym sojuszu ze Związkiem Radzieckim. Ta polityka sojuszu ze Związkiem Radzieckim będzie się w dalszym ciągu rozwijać, pogłębiać i umacniać. Ma ona i będzie miała pełne i serdeczne poparcie całego narodu polskiego. W roku ubiegłym uzupełniliśmy go jeszcze jednym ogniwem — paktem o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy z Rumunią, który Wysoka Izba już ratyfikowała. Uznaliśmy w roku ubiegłym rząd Chińskiej Republiki Ludowej. Nasza delegacja handlowa prowadzi obecnie rokowania w Chinach. Uznaliśmy również tymczasowy rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej, której przedstawiciela powitamy wkrótce w Warszawie.

Na szerszej płaszczyźnie naszej polityki zagranicznej — stwierdzam to ponownie — gotowi jesteśmy współpracować z wszystkimi państwami na zasadach równości oraz wzajemnego poszanowania praw i suwerenności.

Nie dopuścimy do przekształcenia ONZ w narzędzie zaborczych zamierzeń

Nasz wkład w walkę o pokój i współpracę międzynarodową zamanifestowaliśmy naszym udziałem we wszystkich konferencjach międzynarodowych, które celom tym służyły. W tym też duchu bierzemy czynny udział w Organizacji Narodów Zjednoczonych. W dalszym ciągu zmierzać będziemy do popierania tej organizacji, która powinna odgrywać rolę poważnego instrumentu w systemie zbiorowego bezpieczeństwa. Będziemy walczyć z taktyką, którą prowadzi ostatnio obóz imperializmu, zmniejszania jej wpływów i załatwiania spraw poza nią, mimo niej i z naruszeniem postanowień Karty.

Nie dopuścimy do tego, by przekształcono Organizację w narzędzie zaborczych zamierzeń, ani też, aby forum Organizacji i jej organy były używane do podtrzymania fikcyjnych tworów. Jeśli zatem odmawiamy dziś udziału w posiedzeniach rozmaitych komisji ONZ, gdzie zasiadają jeszcze przedstawiciele Kuomintangu, to manifestujemy w ten sposób naszą zdecydowaną wolę nadania tej organizacji charakteru prawdziwie reprezentatywnego i walczymy z próbami Stanów Zjednoczonych, zmierzającymi do używania ONZ jako forum do rozgrywek i nagonek.

Aktywność naszej delegacji na IV sesji Ogólnego Zgromadzenia ONZ była dowodem wagi, jaką przywiązujemy do tej instytucji.

Zgodnie z naszymi najlepszymi tradycjami, Polska występowała na arenie międzynarodowej w ubiegłym roku pod hasłem walki przeciwko wszelkiego rodzaju dyskryminacji i konsekwentnie popierała wnioski, zmierzające do podtrzymania i podniesienia autorytetu ONZ.

Stosunki polsko-francuskie

Na odcinku naszych stosunków z innymi państwami nie mogę pominąć ostatnich wydarzeń w stosunkach polsko-francuskich. Możemy mówić o tych sprawach z całkowitym spokojem, mimo, że strona francuska wykazuje niemałą nerwowość. Wrogie stanowisko obecnego rządu francuskiego wobec naszego uchodźstwa, które brało ofiarny udział w walce o wyzwolenie Francji i od lat stało na straży prawdziwej wolności wspólnie z ludem francuskim, musiało spowodować reakcję naszego rządu. Pretekstem dla rządu francuskiego dla przeprowadzenia masowych aresztowań, deportacji rozwiązywania organizacji polskich i brutalnego traktowania obywateli polskich i urzędników polskich, było aresztowanie w Polsce obywatela francuskiego oskarżonego o zbrodnię szpiegowstwa.

Proces wrocławski wykazał, że kroki, podjęte przez władze polskie w obronie bezpieczeństwa Państwa były w pełni uzasadnione, zaś rząd francuski postępowaniem swym pogwałcił trzy obowiązujące konwencje polsko-francuskie: emigracyjną, konsularną i kulturalną.

Są pewne fakty, o których nie można mówić bez oburzenia. Brutalne znęcanie się nad niewinnymi obywatelami polskimi przez policję francuską, która nie cofnęła się nawet przed zaaresztowaniem i pobiciem urzędnika polskiej służby dyplomatycznej, w atmosferze, w której doszło do zamachu bombowego na ambasadę polską w Paryżu, a którego sprawców policja francuska, znana ze swej sprawności, dotychczas nie ujawniła — cała ta niesłychana praktyka władz francuskich stoi w rażącej sprzeczności z przyjętymi powszechnie zasadami prawa międzynarodowego i poszanowaniem praw ludzkich.

Realizując swą skierowaną przeciwko Polsce Ludowej politykę, rząd francuski uważał za stosowne rozszerzyć konflikt na stosunki gospodarcze. Wyraziło się to w odmowie przysłania delegacji francuskiej na przewidziane w Warszawie negocjacje o zawarcie umowy clearingowej na rok 1950, a nawet w odrzuceniu polskiej propozycji zawarcia prowizorium. Wobec faktu, że pełne wykonanie umowy inwestycyjnej wymaga istnienia umowy clearingowej, Rząd Polski — jak Wysokiej Izbie wiadomo — odpowiedział notami, stwierdzającymi pełną odpowiedzialność rządu francuskiego za dalszy rozwój polsko-francuskich stosunków handlowych, z drugiej strony oświadczając gotowość utrzymania normalnych stosunków gospodarczych w interesie obu stron. Oczywiście, zależy to od zmiany swego postępowania przez stronę francuską.

Mogę zapewnić Izbę, że rząd uczyni wszystko, by bronić słusznych praw wychodźstwa, a ponadto by wbrew usiłowaniu pewnych czynników francuskich węzły przyjaźni łączące nasze narody, węzły łączące nas w imię haseł wolności i postępu nie zostały zerwane.

Intencja Rządu Polskiego, było jest dążenie do utrzymania normalnych stosunków z Francją we wszystkich dziedzinach. Tylko od postępowania władz francuskich zależeć będzie dalszy układ stosunków między obu państwami.

Klika Tito w obozie wrogów pokoju

Wydarzenia ub. r. wykazały również prawdziwe oblicze rządzącej w Jugosławii kliki titowskiej. Wrogi jej stosunek do Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, liczne prowokacje i jawne jej przejście do obozu imperializmu, połączone było ze złamaniem wiążących umów międzynarodowych. Ta sprzeczna z zasadami pokojowej współpracy polityka Tito i jego kliki godziła w interesy Polski i dlatego rząd polski zmuszony był uznać układ o przyjaźni i współpracy i wzajemnej pomocy z dnia 18 marca 1946 r. za nieistniejący oraz zawiesić stosunki handlowe z Jugosławią. Pragnę tu zapewnić Izbę, że kroki te nie są w niczym skierowane przeciwko ludom Jugosławii, do których żywimy jak najbardziej przyjazne uczucia. Wierzymy, że potrafią one wbrew titowskiej klice skierować Jugosławię na drogę pokoju, postępu i budownictwa socjalistycznego.

Bronimy pokoju, realizując nasz program

Oceniając całokształt polskiej polityki zagranicznej muszę z zadowoleniem stwierdzić, że wyniki naszej pracy na forum międzynarodowym są jak najbardziej pozytywne.

W świetle wydarzeń ub. r. nasza akcja polityczna w miarę naszych możliwości przyczyniała się do wzrostu sił postępu. Nadal kroczyć będziemy tą drogą jako jedynie słuszną i właściwą.

Zwartość naszych szeregów jest gwarancją naszego zwycięstwa

Taki oto jest przegląd ogólny spraw polskich na początku roku 1950.

Naród polski decyduje dziś sam o swej przyszłości. A naród — dziś, w Polsce Ludowej — to robotnik, chłop pracujący i inteligent, to wszyscy ludzie pracy. Na każdego człowieka pracy spada dziś w Polsce odpowiedzialność za naród i jego interesy.

Poczucie tej odpowiedzialności, zrozumienie interesu narodowego przenika dziś szerokie masy ludu pracującego. Dowodem tego jest ogromny wzrost aktywności najszerszych mas pracujących, czujących się gospodarzami Polski Ludowej. Kształtuje się coraz bardziej nowy socjalistyczny stosunek do pracy.

Ten nastrój entuzjazmu pracy socjalistycznej winien stać się powszechny, winien ogarniać coraz szersze masy robotników i inteligencji pracującej. W atmosferze takiej pracy zwycięsko wykonamy zadania najbliższego roku i następnych lat naszej sześciolatki.

Jesteśmy częścią składową wielkiego, międzynarodowego obozu pokoju, postępu i socjalizmu, który pod wodzą Związku Radzieckiego kroczy niepowstrzymanym marszem ku lepszej przyszłości.

Realizacja Planu Sześcioletniego — obecnie walka o 1-szy rok planu — to nasz polski wkład do wielkiej walki o ostateczne zwycięstwo socjalizmu.

Zwartość naszych szeregów, twórcza praca milionów ludzi — robotników, chłopów, inteligentów — wzmożenie ich aktywności produkcyjnej, społecznej i politycznej jest gwarancją naszego zwycięstwa.

Preliminarz budżetowy na rok 1950

spełnia podstawowe warunki budowy fundamentów Socjalizmu w Polsce

Streszczenie exposé ministra Skarbu tow. Konstantego Dąbrowskiego

Preliminarz budżetowy na 1950 r. zamyka się kwotą 843 miliardów zł i jest wyższy o blisko 213 miliardów złotych w stosunku do budżetu na 1949 rok. Cyfry te wskazują na szybki wzrost naszych budżetów, będący odbiciem olbrzymiego rozmachu rozwojowego naszej gospodarki. Jeszcze nigdy nie budowaliśmy tylu fabryk, dróg, mostów, szkół, szpitali, domów, teatrów, świetlic, jak budujemy dzisiaj. Wchodzimy w okres, kiedy buduje się całe nowe miasta i osiedla. Budżety nasze rosną nie tylko w wyniku rozwoju naszej gospodarki narodowej, ale również dlatego, że obejmujemy budżetami państwowymi coraz to nowe dziedziny naszego życia gospodarczego, kulturalnego i społecznego.

Pomimo stałego wzrostu budżetu zachowujemy jego równowagę w dochodach i wydatkach oraz pełną realność w wykonaniu. W r. ub. zaplanowane dochody osiągnęły 101,5 proc., wydatki zaś 98,8 proc., przy czym w części administracyjnej budżetu wydatki zrealizowano w 92,6 proc. sumy, preliminowanej łącznie z kredytami dodatkowymi. Wykonanie budżetu administracyjnego w stopniu niższym od zaplanowanego zostało osiągnięte w drodze realizacji planowego systemu oszczędzania.

W przeciwieństwie do szybkiego wzrostu naszego budżetu państwowego, jako przede wszystkim odbicia wielkiego dynamizmu rozwojowego naszej gospodarki, w państwach kapitalistycznych o wzroście budżetu decydują prawie zawsze: zbrojenia i rozbudowa aparatu państwowego, stanowiącego narzędzie ucisku klasowego dla zapewnienia władzy klasie posiadaczy. Źródłem pokrycia wzrastających wydatków budżetowych w państwach kapitalistycznych jest z reguły zmniejszenie płac lub zwiększenie obciążenia podatkowego, uderzające w świat pracy.

Z ogólnej sumy, o którą powiększy się nasz tegoroczny budżet, 90 procent przeznaczamy na cele związane z gospodarczym, kulturalnym i socjalnym rozwojem kraju w ramach realizacji Planu 6-letniego, a zaledwie około 10 procent ogólnego wzrostu budżetu przeznaczamy na obronę narodową. Na sfinansowanie inwestycji przewiduje się 491 miliardów złotych, z czego 374,6 miliarda zł przypada na dotację budżetową, znajdującą pokrycie w stale wzrastającej wpłacie do budżetu dochodów przedsiębiorstw uspołecznionych.

Polityka rządu w zakresie popierania nowoczesnych form gospodarowania na wsi i podniesienia produkcji rolnej znajduje wyraz w poważnie zwiększonych wydatkach na rolnictwo, przy czym duży nacisk kładzie się na szkolenie kadr. Poważną pozycją jest dopłata do importowanych nawozów sztucznych, co obniża cenę tych nawozów płaconą przez rolników.

Samorządowy Fundusz Wyrównawczy niezależnie od własnych dochodów otrzymuje specjalne dotacje z budżetu na wykonanie zwiększonego programu inwestycyjnego w zakresie urządzeń komunalnych, szczególnie w dzielnicach robotniczych miast i osiedli. Z budżetu przeznacza się dodatkowo 6 miliardów zł na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej: dzięki temu na remonty mieszkań w rb. będzie można wydać około 13 miliardów, tj. prawie trzy razy tyle, co w roku ub., co znacznie poprawi warunki mieszkaniowe w miastach.

Dalszy wzrost wydatków na utrzymanie dróg kolejowych i kołowych ma na celu szybkie usunięcie reszty szkód spowodowanych działaniami wojennymi i zaniedbań odziedziczonych po starym ustroju.

W budżecie przejawia się również troska o rozwój portów i floty.

Do budżetu włączone zostały wszystkie instytuty naukowe, czemu towarzyszy **poważne podniesienie wydatków na cele naukowo-badawcze, niezbędne dla zapewnienia stałego postępu technicznego produkcji oraz rozwoju nauki we wszystkich dziedzinach.** Wzrost wydatków na cele gospodarcze, łącznie z dotacjami na cele inwestycyjne wynosi 121,4 mlrd. zł. Wzrost ten sprzyja rozwojowi i jest podstawą działalności Państwa Ludowego w jego trosce o człowieka. O 13,5 mlrd. zł zwiększają się wydatki podyktowane troską o dziecko. Odpowiednio rosną sumy na zwiększenie kadr osobowych Służby Zdrowia i na wyposażenie ośrodków leczniczych — z uwzględnieniem zakładania nowych ośrodków, poradni i izb porodowych oraz szerokiego szkolenia pracowników Służby Zdrowia.

Notujemy dalszy wzrost wydatków socjalnych, a przede wszystkim na świadczenia ubezpieczeniowe, emerytalne i dodatki rodzinne, na rozbudowę sieci inspekcji pracy oraz na przysposobienie do zawodu osób niewyszkolonych, szczególnie kobiet.

Wydatki na oświatę i kulturę rosną jeszcze silniej, niż wydatki na ochronę zdrowia i cele socjalne. Całkowite zniesienie opłat rodzicielskich, zgodnie z zasadą bezpłatności nauczania — odciąża rodziców o kwotę blisko 1,8 mlrd. zł. Liczba nauczycieli opłacanych z budżetu państwowego będzie o12.500 osób większa niż w r. ub. W budżecie położono szczególny nacisk na udostępnienie nauki młodzieży robotniczej i chłopskiej przez preliminowanie odpowiednich kwot na kursy przygotowawcze oraz na pomoc w postaci stypendiów, burs i internatów, na pomoc mieszkaniową, lekarską i naukową. Fundusz Stypendialny dla młodzieży studiującej na wyższych uczelniach wzrasta z 2 do 3,6 mlrd. zł. 31 procent studentów i 60 procent młodzieży, kształcącej się na nauczycieli, otrzyma stypendia państwowe. Znacznie powiększono kwoty przeznaczone na cele wychowawczo-polityczne oraz na wychowanie fizyczne i sport. Przeszło 2-krotnie podnoszą się kwoty na walkę z analfabetyzmem. Budżet Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego jest o blisko 4,5 mlrd. zł większy, niż w roku ub., pozwalając na zwiększenie liczby uczniów i szkół oraz na polepszanie warunków materialnych nauczania. Ogółem preliminarz budżetowy przewiduje wzrost wydatków na cele oświatowo-kulturalne o 32,3 mlrd. zł.

Wskutek przeprowadzonej podwyżki płac i niektórych kategorii dodatków specjalnych do uposażeń za wysokie kwalifikacje — budżet wzrasta o blisko 10 mlrd. zł.

Sumując ocenę wydatków w całym budżecie na 1950 rok — minister tow. Dąbrowski stwierdza, że budżet ten w swych kierunkach, strukturze i linii rozwojowej jest budżetem socjalistycznym. Realizacja wydatków budżetu — to realizacja narodowego planu gospodarczego, to zwiększenie zdolności produkcyjnej przemysłu i rolnictwa, to nowe fabryki, koleje, drogi i domy mieszkalne: to lepsza ochrona zdrowia, bardziej powszechna oświata, socjalistyczne wychowanie człowieka, wyższa kultura: to dalsze podniesienie stopy życiowej mas pracujących.

Ogólna suma budżetu państwowego łącznie z budżetami samorządu ubezpieczeń społecznych, ubezpieczeń rzeczowych oraz z planem sfinansowania inwestycji wynosi 1.265,8 mlrd. złotych. Z tej ogólnej sumy na rozwój gospodarki narodowej przypada 550,4 mlrd. zł, tj. 43,5 proc., na cele naukowe, oświatowe, kulturalne, zdrowotne i społeczne — 412,4 mlrd. zł, tj. 32,6 proc., na obronę i bezpieczeństwo — 129,7 mlrd. zł, tj. tylko 10,2 proc., na wydatki administracyjne — 101,2 mlrd. zł, tj. 8 proc. oraz na pozostałe wydatki 72,1 mlrd. zł. tj. 5,7 proc.

Analizując następnie dochody budżetowe, minister Skarbu podkreśla postępującą socjalizację strony dochodowej budżetu, coraz silniejsze opieranie go o gospodarkę uspołecznioną. Wpływy z gospodarki uspołecznionej wzrosły z 60 proc. ogółu dochodów budżetowych w r. ub. do 75 proc. zwiększonego budżetu tegorocznego.

Wzrost wpłat gospodarki uspołecznionej znajduje podstawę w stale narastającej akumulacji przedsiębiorstw. Wzrostowi produkcji towarzyszy stałe obniżanie kosztów. W oparciu o powiększający się potencjał gospodarki uspołecznionej, w oparciu o postęp techniczny, wzrost wydajności pracy, socjalistyczne współzawodnictwo, rozwój ruchu racjonalizatorskiego, mogliśmy zaplanować taką akumulację przedsiębiorstw, która umożliwia wpłatę do budżetu tytułem podatków, salda z rozrachunku gospodarczego oraz lokat — kwoty 527 mlrd. zł.

W odróżnieniu od naszych źródeł wzrostu budżetów, w ustroju kapitalistycznym wzrost budżetu jest związany zawsze albo z zaprzedaniem niepodległości kraju za miskę marshallowskiej soczewicy, albo ze zwiększeniem nędzy mas pracujących. Nowe, dodatkowe środki, konieczne dla zrealizowania naszych zwiększonych planów zdobywać będziemy w drodze obniżania kosztów, przez likwidowanie przerostów w administracji, w drodze dalszej mobilizacji rezerw tkwiących w gospodarce narodowej. Inicjatywa robotników Hajduckich Zakładów Hutniczych w kierunku przyśpieszenia obrotowości środków w przedsiębiorstwach dała początek wielkiej pracy, jaką będziemy prowadzić na tym odcinku w najbliższych latach. Będziemy walczyć o wykrycie i wprzęgnięcie do produkcji i obrotu rezerw w postaci nadmiernych zapasów i remanentów, w zakładach i fabrykach. Całkowite osiągnięcie dochodów zgodnie z założeniami budżetu będzie wymagało przede wszystkim wykonania planowej produkcji, dalszego obniżania kosztów własnych przez pogłębienie systemu planowego oszczędzania we wszystkich działach naszej gospodarki, będzie wymagało przyśpieszenia obrotowości środków obrotowych, podniesienia dyscypliny podatkowej w sektorze kapitalistycznym i gospodarce drobnotowarowej, będzie wymagało zaostrzenia dyscypliny finansowej we wszystkich dziedzinach.

Ludzi, którzy radzi by żyć ze spekulacji i oszustwa — podobnie jak i ich inspiratorów boli i drażni stabilizacja naszej waluty, stale rosnąca dyscyplina cen i postępująca sprawność obrotu towarowego — powiedział dalej min. Dąbrowski. — Boli ich i drażni to dlatego, że coraz trudniej o nielegalne zyski ze sztucznego runu na towary, że coraz groźniej zacieśnia się wokół spekulantów i podziemia gospodarczego sieć organów ochrony rynku, mienia społecznego i praworządności. Walka, jaką toczymy na tym odcinku — to jeden z przejawów walki z wrogiem klasowym, który dla swoich wstecznych celów usiłuje wstrzymywać nasz rozwój.

Walka klasowa znajduje swój wyraz w naszej polityce podatkowej. Od sektora gospodarki kapitalistycznej zakładamy wzrost wpływów podatkowych, uzasadnionych przede wszystkim koniecznością dalszego niwelowania nieusprawiedliwionych obiektywnymi warunkami, zbyt wysokich dochodów. Rozmiary obciążeń zapewniają jednak gospodarce drobnotowarowej w miastach warunki normalnej pracy i możliwości podnoszenia produkcji — z tym jednak, aby na tym tle nie przerastała w gospodarkę kapitalistyczną. W stosunku do powiązanej z gospodarką planową części gospodarki drobnotowarowej, a przede wszystkim do rzemiosła przewiduje się jak najdalej idące poparcie jego wysiłków, m. in. przez znaczne ułatwienia podatkowe oraz pomoc finansową (Bank Rzemiosła i Handlu). W stosunku do tej grupy, której przeważającą cechą gospodarowania są momenty raczej spekulacyjne — czuwać będziemy, aby nie dopuścić do przekraczania przepisów prawnych i podatkowych oraz uniemożliwić wszelką działalność spekulacyjną.

W 1950 roku zakładamy dalsze pogłębienie klasowego charakteru obciążeń podatkowych na wsi. Spółdzielnie produkcyjne — niezależnie od pomocy Państwa w innej formie — będą doznawały wydatnej pomocy również w ramach polityki podatkowej i kredytowej.

Aparat finansowy wspomagać będzie klasę robotniczą w walce klasowej. Aparat ten wzbogacony zdobytymi doświadczeniami, po dokonaniu reformy bankowej — dostosowany jest do zadań gospodarki socjalistycznej. System kontroli finansowej przedsiębiorstw uspołecznionych został pogłębiony dzięki wprowadzeniu zasad rozrachunku gospodarczego na niemal wszystkie przedsiębiorstwa uspołecznione. System kredytowy oparty jest na zasadzie, iż każdy kredyt może być udzielony tylko na określony cel i musi być w terminie spłacony.

Wprowadzony w II półroczu ub. roku system kontroli płac w przedsiębiorstwach uspołecznionych umożliwi nam utrzymanie tego funduszu w granicach planowanych. W I półroczu br. ma być uruchomiony plan kasowy, który stanie się z czasem wyłącznym regulatorem dopływu pieniądza do gospodarki narodowej.

Działalność inwestycyjna jest finansowana i kontrolowana przez aparat bankowy, który uzyskał w tej dziedzinie bogate doświadczenie.

W roku 1950 przebudujemy nasz system budżetowy, rozszerzając zakres budżetu, wiążąc go w pełni z narodowym planem gospodarczym oraz nadając mu charakter operatywny, tj. pozwalający kontrolować i oddziaływać czynnie na wykonanie planu gospodarczego. Budowa socjalistycznego budżetu wiązać się będzie z reorganizacją aparatu finansowego zarówno na szczeblu centrali Ministerstwa Skarbu, jak i organów terenowych, co także będzie wykonane w 1950 roku.

Rok 1950 będzie na odcinku budżetowym okresem walki. W walce tej osiągniemy zwycięstwo, ponieważ:

PO PIERWSZE — budżet spełnia cele szerokich mas pracujących, służy bezpośrednio ich interesom i dlatego w wykonaniu zadań nakreślonych przez budżet wezmą udział miliony ludzi pracy;

PO DRUGIE — na straży jego wykonania stać będzie w braterskim sojuszu z chłopami klasa robotnicza, zbrojna w idee marksizmu-leninizmu, kierowana przez partię marksistowską;

PO TRZECIE — wykonywać go będzie aparat finansowy, działający w ramach opartego na socjalistycznych zasadach systemu finansowego.

Zwycięskie wykonanie budżetu — oświadczył w zakończeniu expose minister Skarbu — pozwoli nam utrzymać równowagę finansową oraz zapewni dalsze wzmocnienie wartości naszego pieniądza.

W tym głębokim przekonaniu, że przedłożony przez Rząd preliminarz budżetowy na 1950 rok spełnia podstawowe warunki budowy fundamentów socjalizmu w ramach pierwszego roku Planu 6-letniego, że w ramach tego budżetu będziemy rozszerzać i umacniać nasze pozycje socjalistyczne we wszystkich działach gospodarki narodowej, wnoszę o jego uchwalenie — zakończył wśród oklasków całej Izby tow. minister Dąbrowski.

Robotnicy zdobywają wiedzę

Technikum Włókiennicze otwiera drogę awansu społecznego

— Twierdzenie Pitagorasa? — zna je doskonale. „Kwadrat przeciwprostokątnej równa się sumie kwadratów"...

Jednocześnie kreśli szybko na tablicy trójkąt. Wyprowadza równanie. Wspina się lekko na palce, pochłonięta całkowicie rozwiązywaniem zadania. Zapomniała o całej klasie, o profesorze. Matematyka — to jej żywioł.

I tak jest w istocie. **Aniela Kałuża** — to najlepszy matematyk w całej klasie tkackiej IIA. Aniela, która jeszcze rok temu nie słyszała nawet o twierdzeniu Pitagorasa, o wzorze Herona, o prawach fizyki i chemii. Stała sobie za swymi krosnami w PZPB w Krosnowicach. Prawda, że już tam była przodownicą, zdobywczynią Srebrnego Krzyża Zasługi.

* * *

Równanie z jedną niewiadomą. Z ławki podrywa się szczupła, dziewczęca postać. **Halina Lipińska.** Niedawno opuściła PZPB im. Stalina, gdzie tak chlubnie zainicjowała współzawodnictwo wśród młodzieży. Śmiało i pewnie rozwiązuje równanie. Po niej odpowiadają z przerobionego materiału kol. Tondera z PZPB im. Stalina, Szymańska z Dolnego Śląska i inni. Na ogół wszyscy wykazują bardzo dobre postępy.

Lecz co może wiedzieć ktoś obcy o tym, z jakim wysiłkiem zdobyto taki zapas wiedzy w ciągu jednego roku? I o tym, jak trudno przychodziło nagiąć do nauki nieprzyzwyczajony umysł, gdy miało się zaledwie ukończonych kilka oddziałów szkoły powszechnej?

* * *

Tow. Olszewicz np. ukończyła tę kilka oddziałów już więcej, niż 20 lat temu. Ale w ciągu tych 20 lat stale tkwiła w niej nieprzemożna chęć do nauki. Teraz, gdy ziściły się jej marzenia, gdy z przędzalni PZPB Nr 5 dostała się do Technikum, z nieugiętym uporem zabrała się do pracy nad sobą. Dziś należy do najlepszych słuchaczy wydziału przędzalniczego a poza tym pełni funkcję sekretarza organizacji oddziałowej.

A Lipińska? — Ukończyła tylko 3 oddziały szkoły powszechnej. Nic dziwnego, że z lękiem w sercu przybyła do Technikum. Lecz dała sobie radę — tak jak zawsze dawała sobie radę w tkalni przy swych krosnach i w pracy organizacyjnej ZWM a potem ZMP.

* * *

Wszyscy słuchacze Technikum, a jest ich 600 — to element robotniczy, przodownicy pracy i racjonalizatorzy. Wysunięci przez kierownictwa swych fabryk i organizacje partyjne, utworzą po ukończeniu kursu kadry nowej, tak potrzebnej nam inteligencji technicznej. Tutaj, w Technikum, słuchacze otoczeni są troskliwą opieką i korzystają z wszelkich udogodnień, ułatwiających im naukę. Podczas 2-letniego okresu nauki otrzymują swe normalne wynagrodzenie, całodzienne utrzymanie, bursę, podręczniki i pomoce naukowe.

Ogromną rolę wychowawczą spełnia tutaj organizacja partyjna, do której należy około 90 procent słuchaczy. Partia — to najlepszy opiekun i nauczyciel tych ludzi, którzy tylko dzięki niej uzyskali nowe perspektywy w życiu. Organizacja partyjna w Technikum składa się z kilku organizacji oddziałowych, które kształcą swych członków i podnoszą ich świadomość ideologiczną. Organizacja partyjna krzewi z powodzeniem współzawodnictwo, w którym biorą udział 24 klasy. Tzw. trójki kontrolne sprawdzają stale wyniki współzawodnictwa. Organizacja partyjna opiekuje się samopomocą koleżeńską „Pionier", w ramach której słuchacze udzielają sobie wzajemnie pomocy w nauce.

* * *

Dawno już przebrzmiał odgłos dzwonka na drugą lekcję. Na ławkach pojawiły się grube książki, pełne starannie wykonanych rysunków i wykresów. Lekcja o surowcach. Kol. Juszczyńska, tkaczka z PZPB Nr 4, opowiada dokładnie, jak oznacza się wilgotność na sali fabrycznej, potem podaje wzór na nierównomierność wytrzymałości włókna. Nie trudno poznać, że odpowiada z głębokim przejęciem. A gdy profesor każe jej wracać na miejsce, mówi szczerze, tak po robociarsku: — „Proszę pytać mniej dłużej, pragnę zasłużyć na dobry stopień. Wiem, że umiem na czwórkę".

Widać, że tutaj każdy w pełni zdaje sobie sprawę z wartości nauki i umie ją cenić. I **Kwiatkowski** — tkacz z Leśnej, którego głowa jest gęsto przyprószona siwizną, i **Mordka Kurtas** z Bielawy, i zawsze wesoły, żywy jak iskra, młody tkacz z Kamiennej Góry — **Zbigniew Bąk.**

— Co to jest standaryzacja bawełny? Jakie są właściwości włókna? Do czego służy mikroskop? — Padają lepsze i gorsze odpowiedzi. Czasem, tak jak to zwykle bywa w szkole, zapytany przesyła trwożne spojrzenie w stronę klasy, wzywając pomocy. Ale częściej, znacznie częściej patrzą prosto w twarz profesora śmiałe oczy robotników.

Niedawno jeszcze zwycięsko walczyli o podniesienie wydajności i jakości pracy, o ulepszenie jej. Tutaj także odnieśli zwycięstwo nad samym sobą, nad swoją niewiedzą. Tutaj pojęli, że dzięki nauce będą mogli zająć wyższe stanowiska techniczne i jeszcze skuteczniej, jeszcze wydatniej pracować dla dobra Ludowej Ojczyzny.

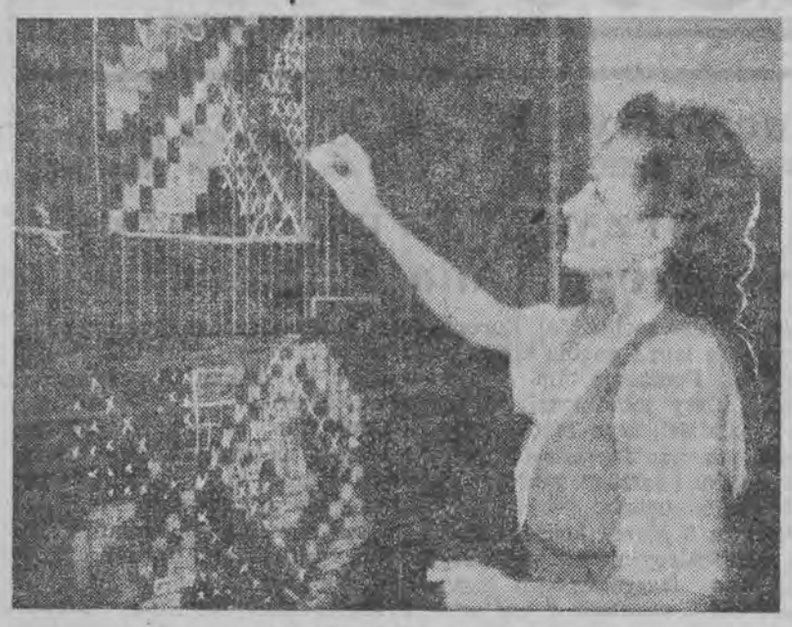

Halina Lipińska

Technicum otwiera przed nimi okna na szeroki świat, do awansu społecznego, do lepszej przyszłości.

H. Sam.

Janina Olszewicz

Niezwykła uroczystość w PZPB Nr 5

Wręczenie nagród przodownikom pracy

Była to niezwykła uroczystość. Stół prezydialny zastawiony kwiatami, przeznaczonymi dla najbardziej zasłużonych przodowników „Bawełnianej Piątki". Sala nie może wprost pomieścić robotników, wyróżniających się we współzawodnictwie pracy. Ci wszyscy bohaterowie i oficerowie pracy, jak nazwał przodowników II sekretarz organizacji podstawowej, tow. Baranowski — nie przybyli jednak tylko w tym celu, aby odebrać należne im nagrody. Korzystając z obecności na sali również personelu technicznego oraz dyrekcji, postanowili wypowiedzieć to, co od dawna leży im na sercu.

Tow. Genowefa Nowak, tkaczka, mówi, że do tkalni nie przychodzi jeszcze taki wątek i osnowa, jakby na leżało i że kierownicy oraz majstrowie mało się tym interesują. Tow. Gabrych, prządka, uskarża się, że wrzeciona nie bywają w porę naprawiane. Prządka Mosińska wzywa wrzecionarki, aby nie przepuszczały pojedynek, zaś młoda prządka Irena Gugała oświadcza, że młodociane robotnice są pełne zapału do pracy i starają się pracować nie gorzej od starszych, prosi jednak personel techniczny aby doglądał maszyn.

Wszystkie wypowiedzi świadczyły o tym, że robotnice pilnie troszczą się o wspólne dobro, jakim jest fabryka. I słusznie podkreślił kierownik tkalni tow. Las, że wszelkie niedociągnięcia zwalczymy tylko przy pomocy współzawodnictwa pracy. Wyższa jego forma wymaga, aby pracę prowadzono kolektywnie od rozbijacza bel począwszy, a skończywszy na ostatniej fazie produkcji. I dlatego każdy winien zacząć od siebie, każdy musi produkować dobrze.

Kierownicy innych działów przejawili w swych wypowiedziach dbałość i troskę o polepszenie produkcji.

Dyrektor naczelny, tow. **Olszewski,** apelował do zebranych przodowników, aby pamiętali, że „Piątka Bawełniana" dostarcza przędzy wielu zakładom w Polsce i to, co mówiła tkaczka tow. Nowak, mogą nam również zarzucać inne tkalnie. A przecież Czerwony Widzew ma swe piękne tradycje. W imię tych tradycji będziemy ściśle współpracować z sobą, aby nasze zakłady zajęły pierwsze miejsce wśród przodujących, a nie tak, jak w roku ubiegłym, kiedy pozostaliśmy na szarym końcu — zakończył dyrektor.

Przedstawiciel Zarządu Głównego Z. Z., tow. Hanuszkiewicz, mówił o rozwoju współzawodnictwa, o tym, jak rząd Polski Ludowej otacza serdeczną opieką przodowników pracy. — Mamy nadzieję, że od dziś wykażecie jeszcze większy patriotyzm lokalny — oświadczył tow. Hanuszkiewicz. Wiedząc, że załoga „Piątki Bawełnianej" dąży do podniesienia produkcji Z. Z. i Zarząd Gł. zobowiązuje się ufundować proporzec przechodni i wyznaczyć 100 tysięcy zł. dodatkowo dla tego oddziału, który w PZPB Nr 5 wysunie się na czoło w dziedzinie oszczędności, jakości oraz ilości produkcji.

W związku z tym wszystkie oddziały podjęły zobowiązania oszczędnościowe.

W końcu zebrania odbyło się przy dźwiękach orkiestry uroczyste rozdanie nagród. Pierwsze nagrody, żetony i książeczki przodowników pracy, wraz z kwiatami otrzymały następujące przodownice: Anna Porczyk, Janina Rzepecka, Józefa Przybył, Wiktoria Bubas, Maria Stachura. Ogółem zostało nagrodzonych 35 zespołów oraz przyznano wiele indywidualnych nagród. Dla przodowników przędzalni amerykańskiej przeznaczono na nagrody 664 tys. zł., dla egipskiej — 436 tys. zł., dla skręcalni — 156 tys. zł., dla tkalni — 186 tys. zł. dla kolumny węglowej — 7 tys. zł.

M. I.

Z frontu walki o oszczędność

Zespół tow. Walentyny Jędrych z PMS, który zobowiązał się zaoszczędzić dziennie 5 litrowych butelek wartości 120 zł, wykonuje całkowicie swe zobowiązanie. Poczynione oszczędności zapisywane są w specjalnych książeczkach, posiadanych przez członkinie zespołu.

ROBOTNICY Z PZPB NR 4 OSZCZĘDZAJĄ...

Zobowiązania, podjęte w połowie stycznia przez robotników PZPB Nr 4, są wykonywane zgodnie z postanowieniem.

Od dnia 11. I. do 1. II. br., smarowacze oddziału przygotowawczego, tow. tow. Czupryniak, Godziński i Kacprzak zaoszczędzili na oliwie 763 złote.

Prządki z oddziału obrączkowego tow. tow. Kruszewska, Ciapińska, Rogozińska i Popławska, zaoszczędziły na przędzy w tym samym okresie 825 zł, a na niedoprzędzie 1.119 złotych.

Smarownicy z oddziału obrączkowego, tow. tow. Gajzler i Ługowski zaoszczędzili na oliwie 768 zł. Tow. tow. Kozecki, Radziewicz i Kaczmarek, smarownicy ze skręcalni i przewijalni, oszczędzili 254 złote.

Majstrowie ze skręcalni i przewijalni, tow. tow. Przybysz, Iteczak i Maciejewski, na ograniczeniu zużycia oleju rycynowego oszczędzili 552 złote, na zmniejszeniu odpadków — 28.000 zł.

Pracownicy krochmalni w czasie od 15 do 31 stycznia zaoszczędzili 4,20 kg przędzy, wartości 2.776 zł, 84 kg mąki kartoflanej, wartości 7.140 zł, 2 kg nafty, wartości 100 zł, 1,80 kg oliwy, wartości 132 zł. W sumie pracownicy krochmalni zaoszczędzili podczas dwu tygodni 10.148 złotych.

Gromady Janków i Dęborzycka

wywiązują się ze swych zobowiązań

W dniu 3 lutego 1950 r. Gromada Janków, w gminie Ciosny, pow. brzezińskiego wpłaciła zaliczkę na podatek gruntowy oraz Społeczny Fundusz Oszczędnościowy Rolnictwa w stu procentach, w tym samym dniu gromada Dęborzycka w gminie Studzienna, pow. opoczyńskiego również wpłaciła w stu procentach zaliczkę na podatek gruntowy.

Wszyscy sołtysi których gromady już do dnia 3 lutego br. wpłaciły całkowicie zaliczkę na podatek gruntowy i SFO Rolnictwa otrzymali pisemne pochwały od ob. wicewojewody Kucnera oraz zostali przedstawieni do nagrody pieniężnej.

Praca agitatorów w Gazowni Miejskiej

Dotychczasowy brak powiązania z organizacją partyjną — będzie usunięty

W **Gazowni Miejskiej** działa zaledwie **16 agitatorów**. Zdawało by się, że tak nieliczna grupa powinna być ściśle powiązana z organizacją partyjną, że tych 16 towarzyszy musi wykazywać poważne osiągnięcia w swych poczynaniach.

Prawdą jest, że niektórzy agitatorzy pracują wydatnie, lecz, niestety, organizacja podstawowa przy Gazowni niewiele o tym wie. I nic dziwnego. Nikt nie pamięta dokładnie, kiedy odbywały się w sekretariacie organizacji odprawy agitatorów. Nie można nawet tego sprawdzić, ponieważ brak protokółów. Towarzysze przypominają sobie tylko, że na jednej z tych odpraw było obecnych zaledwie dwóch, a na drugiej sześciu agitatorów. Nie trudno więc stwierdzić, że organizacja partyjna Gazowni, chociaż na ogół pracująca sprawnie i wykazująca poważne osiągnięcia, zaniedbała sprawę agitatorów. Towarzysze z Dzielnicy Śródmieście Lewa, do której Gazownia należy, przyznają sami, że w nawale pracy nie dopilnowali tej sprawy i nie interesowali się dostatecznie działalnością agitatorów.

ZNACZENIE ODPRAW

Nie trzeba chyba podkreślać, jak wielkie znaczenie mają **odprawy agitatorów**, na których zdają oni sprawozdanie ze swych prac, radzą się, jak postępować w wypadku wątpliwości, a przede wszystkim otrzymują instrukcje na najbliższy okres czasu. Bez odpraw, bez pogadanek kształcących i podnoszących świadomość agitatorów, nie może być mowy o ich zorganizowanej, owocnej pracy. Agitatorzy nie działają wtedy jako zwarta grupa, lecz jako oderwane jednostki, od przypadku do przypadku wypełniające swe zadania.

TOW. PACUSZKA AGITUJE...

Wśród agitatorów Gazowni Miejskiej na pierwsze miejsce wybija się **tow. Henryk Pacuszka.** Prowadzi on pożyteczne, uświadamiające rozmowy nie tylko na terenie Gazowni. Również i poza swym miejscem pracy zawsze czuje się agitatorem. Np. zdarzyło mu się niedawno usłyszeć rozmowę na temat niedostatecznego zaopatrzenia rynku w smołę pogazową. Rozlegały się głosy narzekania, czyniono różne przypuszczenia. Wtedy tow. Pacuszka poprosił, by pozwolono mu wytłumaczyć przyczyny tego stanu rzeczy i trzeba przyznać, że wystąpienie jego okazało się skuteczne. Potrafił bowiem przekonać swych rozmówców.

Tow. Pacuszka, jako fachowiec wyjaśnił im, że smoła zawiera w sobie wiele różnych składników, jak oleje, amoniak, benzol, karbol, części barwników, składniki dla przemysłu kosmetycznego, a nawet służące do wyrobu steelonu. Przed wojną rząd sanacyjny hojnie „rozlewał" smołę na dachy, lecz wszystkie produkty, które mogłyby z niej być wytwarzane, sprowadzał z zagranicy. Na skutek tego nasze fabryki stały, a robotnicy cierpieli głód i nędzę. Teraz jest inaczej. Rząd Polski Ludowej dba o to, aby robotnicy mieli pracę i aby pieniądze zostawały w kraju. Dzięki temu wszystkie nasze fabryki są czynne dzień i noc i zlikwidowano zupełnie bezrobocie.

— Na remonty dachów otrzymujemy znaczną ilość smoły pogazowej, ale potrzeby naszej zniszczonej gospodarki są tak wielkie, że musimy odczuwać jeszcze pewne braki — zakończył tow. Pacuszka.

Nieraz tow. Pacuszka zabierał głos, wyjaśniając, ile zawdzięczamy Związkowi Radzieckiemu, który opiekuje się nami i uczy nas, jak stwarzać wyższe formy gospodarki.

* * *

Prócz tow. Pacuszki i inni agitatorzy Gazowni mogą wykazać się znacznymi osiągnięciami. Świadczy to o tym, że na agitatorów wybrano tutaj odpowiednich towarzyszy. Nowy sekretarz organizacji podstawowej tow. Batory przystępuje do ścisłego powiązania ich z organizacją partyjną. Odprawy agitatorów odbywać się będą obecnie w ustalonych terminach, a Dzielnica także przyrzeka swoją pomoc i uczestnictwo na odprawach. Jeżeli plany te zostaną wcielone w życie, agitacja w Gazowni Miejskiej będzie z pewnością rozwijać się pomyślnie dla dobra zakładu i wypełni wskazania, jakie KC naszej Partii nakłada na agitatorów partyjnych.

M. S.

Uczcimy czynem
Międzynarodowy Dzień Kobiet

Robotnice łódzkie podejmują masowo zobowiązania

(Dalszy ciąg ze str. 1-szej)

marca 20 zespołów tkackich najwyższej jakości, kółko czytelnicze oraz w dniu 8 Marca wręczy książki i kwiaty chorym ze szpitala Nr 3.

W oddziale C zorganizowanych zostanie 10 zespołów najwyższej jakości, kółko samokształceniowe oraz o 60 członkiń powiększy się koło TPPR.

W wykończalni powstaną 23 zespoły, oraz założone zostanie koło czytelnicze.

Również personel przedszkola i żłobka fabrycznego podjął zobowiązanie usunięcia istniejących jeszcze niedociągnięć (zaopatrzyć dostatecznie apteczkę itp.).

KOBIETY Z PZPB W RUDZIE MAJĄ GŁOS

W PZPB w Rudzie przystąpiły do akcji kobiety z oddziału „Biała", postanawiając zwiększyć dyscyplinę pracy i podnieść wydajność. Instruktorki tkackie zobowiązały się całkowicie przeszkolić do 8 marca 15 słabych tkaczy.

Zespoły tkackie tow. tow. Krakowskiej, Kubiak i Jończyk podniosą wykonanie baz produkcyjnych o 2 procent. Podobne zobowiązania podjęły tkaczki: **Trojewska, Jarczak, Garstka, Stasiak, Koterska, Nowak, Różańska, Rogut, Kwapisz, Majchrzak, Skiba, Peć, Walczak, Radomska, Bober i Wróblewska.**

PZPW NR 6 i PZPW NR 37 WZYWAJĄ DO OSZCZĘDNOŚCI

Zespół brakarzy z tow. Starczewską, przewodniczącą Komisji Kobiecej na czele, uczci Międzynarodowy Dzień Kobiet podniesieniem jakości produkcji z 93 na 96 proc. primy oraz zmniejszy odsetek braków do 0,20 proc. Zespół ten wzywa wszystkich brakarzy do podjęcia podobnych zobowiązań.

Kobiety oddziału I PZPW Nr 37, w liczbie 69 osób, podniosą jakość produkcji o 2 proc., zmniejszą odsetek odpadków o 2 proc. Dzięki temu zaoszczędzą do 8 Marca 167.000 zł.

ZOBOWIĄZANIA ZAŁOGI KOBIECEJ PZPW NR 3

Wśród radosnych okrzyków podjęły zobowiązania kobiety na zebraniu koła Ligi Kobiet w PZPW Nr 3. Wszystkie prządki bierowe postanowiły przystąpić do współzawodnictwa, nie spóźniać się, nie opuszczać dni roboczych. Kobiety z przędzalni zobowiązały się zwiększyć ilość i jakość produkcji oraz otoczyć opieką młodzież. Załoga wykończalni wykończy ponad plan 3 tysiące metrów tkaniny. Pęczkarki wyczyszczą 600 mtr. towaru ponad plan. Tuszerki — wytuszują 240 mtr. Przewijalnia zorganizuje 11 nowych zespołów i zmniejszy ilość odpadków. Załoga kobieca oddziału II postanowiła wzmocnić łączność miasta ze wsią i prowadzić akcję uświadamiającą wśród kobiet wiejskich.

* * *

Ogromna ilość zobowiązań, napływających zaraz w pierwszych dniach po apelu kobiet z Zakładów imienia Stalina, jest najlepszym dowodem uświadomienia politycznego i społecznego łódzkich włókniarek. Przykład ich pociągnie bezwątpienia załogi kobiece innych zakładów i instytucji, łącząc wszystkie kobiety pracujące w uroczystym i podniosłym obchodzie **Międzynarodowego Dnia Kobiet.**

NASI KORESPONDENCI piszą

Cenne ulepszenia

Jeden z pracowników Tkalni Nowej PZPB im. J. Stalina, ob. Tadeusz Szabla, majster wzorcowni, ulepszył impregnowanie kart żakardowych.

Opracowane przez niego wzory przy kartach żakardowych z impregnowanej tektury zastępują z powodzeniem dawniej stosowane fabrykaty, przy tym są odporne na wilgoć i wysoką temperaturę.

Karty obecnie nie krzywią się, ani nie kurczą.

Sposób ten znalazł szerokie zastosowanie w naszych zakładach oraz wielu innych.

Za swe ulepszenie ob. Szabla otrzymał w dwóch ratach premię pieniężną w wysokości 75 tysięcy złotych.

M. K.

Karygodne drwiny

Już od grudnia ub. roku w naszych zakładach prowadzone są trzy kursy nauki czytania i pisania. Powstanie ich poprzedzał okres żmudnej pracy organizacyjnej.

Kursy istnieją, zajęcia odbywają się, lecz frekwencja na lekcjach przedstawia wiele do życzenia. Nie należy za to winić uczniów analfabetów.

Nie wszyscy zdają sobie sprawę z tego, na jak olbrzymi wysiłek musi zdobyć się analfabeta na początku nauki — oraz, jak wielkim przeżyciem dla niego i jaką ogromną radością jest pierwszy przeczytany wyraz i niekształtne litery, napisane własną ręką.

Ludzie ci gorąco i szczerze pragną uczyć się, lecz uraz psychiczny, jakim jest strach przed drwiną ludzką, tkwi w nich głęboko. Dlatego za niedostateczną frekwencję na lekcjach nie oni ponoszą odpowiedzialność, ale najbliższe ich otoczenie w miejscu pracy, brak życzliwej zachęty i akcji uświadamiającej. Zbyt często słyszy się na terenie naszych zakładów złośliwe uwagi na temat nauki dla dorosłych.

Oni sami, często ze łzami w oczach, opowiadają o tym, jak ogromnie wstydzą się, że na stare lata zapragnęli nauki, gdyż ich koledzy obecnie wyśmiewają się z nich.

Tego rodzaju karygodne fakty są niedopuszczalne.

M. A.
korespondent „Głosu"
z PZPB Nr 8

O pewnym zarządzie gminnym

Nasza ekipa robotnicza Nr 1 odwiedziła ostatnio wieś Jesionną, powiat łaski. W trakcie przeprowadzonych rozmów chłopi dzielili się z członkami ekipy swymi troskami. Okazało się, że Zarząd Gminny w Wiewiórczynie wykazuje zbyt mało dbałości o sprawy gromady. Chociaż nastąpiło już drugie półrocze roku szkolnego to jednak dotychczas nie dostarczono ławek do miejscowej szkoły, tak że dzieci muszą cieśnić się po czworo w 2-osobowych ławkach. Normalny tok nauki utrudnia również to, że w jednej sali uczą się równocześnie dzieci 2-ch różnych klas.

Zarząd Gminny nie interesuje się również sprawą niezbędnej naprawy mostu na drodze między Jesionną a Włodzimierzem, a na propozycję ze strony gromady zreperowania mostu we własnym zakresie z zaliczeniem szarwarku nadeszła z gminy odpowiedź odmowna. Robotnicy postanowili bliżej zapoznać się z działalnością Zarządu Gminnego w Wiewiórczynie.

S. Iczak
PZWD i PWł. Nr 1

Odpowiedzi Redakcji

Rzemieślnik - tkacz: — Poruszoną przez Was sprawę przekazaliśmy odpowiednim władzom celem przeprowadzenia dochodzenia. Otrzymacie odpowiedź we właściwym czasie.

* *

Robotnik z PZPB nr 4: — Powinniście złożyć podanie w Dzielnicowej Radzie Narodowej przy Starostwie, obejmującym teren Waszego zamieszkania.

Głos Kobiet

Kobiety wiejskie w zespołach produkcyjnych

Kobiety wiejskie województwa łódzkiego, zrzeszone w Kołach Gospodyń Wiejskich, coraz liczniej wstępują w szeregi grup hodowców i plantatorów. Ostatnio ok. 3 tys. kobiet zorganizowało się w grupach hodowców drobiu i trzody chlewnej. Poszczególne koła współzawodniczą między sobą w uruchamianiu nowych zespołów produkcyjnych. We współzawodnictwie tym przodują powiaty: skierniewicki, kutnowski i łowicki.

„Kącik dziecięcy" w kinach Czechosłowacji

Film czechosłowacki wprowadził ciekawą inowację dla publiczności przychodzącej do kina z dziećmi.

Przy wszystkich większych kinach w Pradze i innych miastach stworzono t. zw. „kąciki dziecięce" w których rodzice idąc na przedstawienie, pozostawiają swoje dzieci. Kąciki te prowadzone są przez doświadczone wychowawczynie.

Wzmożoną pracą uczcimy 8 Marca

Kobiety łódzkie przygotowują obchód Międzynarodowego Dnia Kobiet

2 Marca, Międzynarodowy Dzień Kobiet będziemy w roku bieżącym obchodziły pod hasłem **wytężonej walki o trwały pokój, walki przeciw podżegaczom wojennym**, którzy, uzależniwszy od siebie za pośrednictwem Planu Marshalla kraje zachodniej Europy, ujarzmiają tam i gnębią klasę robotniczą. Pomagają im w tym zdrajcy klasy robotniczej, prawicowi socjaliści, typu Mocha i Saragata, stosując faszystowskie metody ucisku i terroru, wydając antyrobotnicze ustawy.

W dniu 8 Marca kobiety łódzkie manifestacyjnie zaprotestują przeciwko faszystowskim metodom Mocha, wystąpią z protestami przeciwko zamknięciu obok innych polskich placówek demokratycznej organizacji kobiet im. Marii Konopnickiej we Francji. Kobiety tej zasłużonej organizacji brały udział w walce z okupantem hitlerowskim, walczyły razem z francuskim ludem o niepodległość Francji.

Kobiety Łodzi jeszcze bardziej wytężają swe siły dla pełnego urzeczywistnienia Planu 6-letniego, potężnego dzieła przebudowy naszego kraju, który założy fundamenty pod ustrój sprawiedliwości społecznej — **Socjalizm.**

Aby uczcić Międzynarodowy Dzień Kobiet, aby zacieśnić więzy międzynarodowej solidarności z kobietami całego świata, walczącymi o pokój przeciwko podżegaczom i kapitalistom — przy naszych warsztatach pracy dołożymy wszelkich starań w celu pomyślnego wykonania planu produkcyjnego.

Kobiety włókniarki skierują swe wysiłki na wykonanie baz akordowych, podwyższenie jakości produkcji, wzmożenie dyscypliny pracy, zastosowanie jak najdalej idącej oszczędności, wzmożenie czujności przeciwko szkodnikom i sabotażystom. Walczyć będą z nieróbstwem i brakoróbstwem, i dążyć do całkowitego zlikwidowania absencji.

Powstanie tysiące nowych zespołów współzawodnictwa pracy im. 8 Marca, które podejmą rzeczowe zobowiązania produkcyjne.

Tysiące kobiet włókniarek podejmie zobowiązania oszczędzania surowca według wskazań tow. Walaszczyka. Setki naszych aktywistek staną do wytężonej pracy nad rozbudową, pogłębieniem **socjalistycznego współzawodnictwa pracy.**

We współzawodnictwie pracy dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet działaczki partyjne, Zw. Zaw., Ligi Kobiet, nasze agitatorki, przedownice społeczne wzbogacą i pogłębią różnorodnością form dotychczasowe współzawodnictwo pracy. Wierzymy, że do tych wszechstronnych poczynań, mających na celu uczczenie Międzynarodowego Dnia Kobiet staną nie tylko nasze włókniarki, ale i kobiety, pracujące w metalu, w budownictwie, że nie zabraknie w tym dziale nauczycielek, lekarek, sądowniczek, literatek, że wezmą w nim liczny udział kobiety, pracujące w handlu państwowym i spółdzielczym, kobiety-gospodynie domowe.

Zabierzmy się do wytężonej pracy, do walki o Plan 6-letni, abyśmy mogły zasłużyć sobie na zaszczytne miano budowniczych socjalizmu.

Przodownice pracy, stańcie na czele akcji 8 Marca!

HELENA KĘDRAK

Fabryka chleba im. Chruszczewa w Moskwie — to jedna z największych tego rodzaju wytwórni w Związku Radzieckim. Na zdjęciu — punkt kontrolny fabryki. Tutaj odbywa się automatyczne dozowanie zawartości ciasta: mąki, drożdży, soli, cukru, kminku i tp. Jedna robotnica bez żadnej pomocy wykonuje odpowiedzialną pracę — dozowanie produktów dla całej fabryki. — W Łodzi w okresie realizacji Planu Sześcioletniego powstanie również wielka mechaniczna fabryka chleba — w dzielnicy północnej w okolicach budowanego obecnie Osiedla Staromiejskiego.

Świat kobiecych trosk i radości

Dzielnica ligowa tętni ruchem i życiem

Na pierwszym piętrze domu przy **ul. Andrzeja Struga 1**, w kilku niewielkich pokojach — rozbrzmiewa gwar i szum. Rozmowy, skrzyp otwieranych i zamykanych ciągle drzwi, bez przerwy prawie ktoś wychodzi lub wchodzi.

Mieści się tu **świat kobiecych trosk i radości.**

— Nasze członkinie przychodzą do nas ze wszystkimi swymi sprawami — oświadcza sekretarz Dzielnicy Śródmieście Ligi Kobiet, tow. Grzmilasowa. — Posiedźcie tu choćby pół godziny, a wnet przekonacie się o tym.

Nie trzeba długo czekać. Wkrótce wchodzi młoda dziewczyna.

— Ja w sprawie tych kursów maszynopisania, koleżanko! — zwraca się do sekretarza Dzielnicy.

— Chcecie się zapisać? Kurs zaczynamy w tych dniach. Będzie trwał 6 tygodni.

— Prowadzimy w chwili obecnej kursy maszynopisania — objaśnia tow. Grzmilasowa — i kursy budowlane. Te ostatnie w porozumieniu z Urzędem Zatrudnienia. Kobiety, po ukończeniu nauki, kierowane są przez UZ do pracy w budownictwie. Nie ma już zawodów „męskich" i „kobiecych"!

Do pokoju wchodzi jakaś zapłakana kobieta.

— Mam męża-pijaka. Bije mnie, przepija wszystkie pieniądze... Dziś też wrócił nietrzeźwy i poturbował mnie.

— Nie płaczcie! Załatwimy to zaraz. Dobrze się składa, że dziś jest środa, bo właśnie urzęduje u nas adwokat. Pójdziecie do niego i opowiecie wszystko, a on skieruje waszą sprawę do Sądu.

— W naszym zakładzie pracy — mówi następna interesantka — słabo rozwija się współzawodnictwo pracy. Jest nas kilka członkiń Ligi, które chciałyby wpłynąć na pozostałe robotnice. Poradźcie nam, jak to zrobić?

Tow. Grzmilasowa radzi, wyjaśnia, pociesza.

— Przyjdźcie do nas kiedyś jeszcze! — mówi nam na pożegnanie. — Zobaczycie, posłuchacie z jakimi różnorodnymi sprawami zwracają się tu do nas. Wpadnijcie też kiedyś na wieczorek dyskusyjny! Wieczorki te są bardzo ciekawe i bierze w nich udział większość członkiń. Omawiamy aktualne wydarzenia, wyjaśniamy je sobie, dyskutujemy.

* * *

Życie Dzielnicy LK — to odzwierciedlenie życia kobiety dnia dzisiejszego. Tu widać zainteresowania, dążenia i osiągnięcia kobiet. Przychodzą często podzielić się swymi sukcesami w pracy, kiedyindziej — poradzić się w kłopotach. Nie ma bodajże sprawy, która nie dałą by się załatwić. Koleżanki na Dzielnicy zawsze pomogą. (Sylw.)

Na naukę nigdy nie za późno

Działalność Kursu Samokształceniowego przy PZPDz Nr. 3.

Rozpoczynamy pracę **Kursu Samokształceniowego P.Z.P.Dz. Nr. 3.** 30 zebranych kobiet rozprawia o tym, co będą robiły i czego najchętniej pragną się uczyć. Czasu nie ma wiele, bo tylko cztery godziny w tygodniu, trzeba więc zająć się tym, co jest najciekawsze, najpotrzebniejsze.

Uczestniczki kursu są w różnym wieku, ale wszystkie jednakowo dążą do pogłębienia swej wiedzy. Ach, gdybym miała dziś 30 lat! — mówi jedna ze starszych kobiet. Uczyłam się swego czasu tylko w ciągu roku.

W tym zdaniu zawarta została cała gorycz dzieciństwa spędzonego przy bawieniu młodszego rodzeństwa, cała gorycz ciężkich lat wczesnej młodości, przy wyczerpującej pracy w fabryce. Jakże wymowne jest przybycie tej steranej kobiety do świetlicy, aby móc uczestniczyć tu w pracy zespołu.

Wszystkie one miały bliźniaczo podobne życie. Młode dziewczęta przeważnie nie uczyły się, musiały pracować w czasie okupacji. Kilka zaledwie z 30-osobowej grupy, miało możność skończenia jakiejś szkoły. Dlatego zaczynamy pracę tak, aby te „słabsze" nie czuły się skrępowane. Uczymy się historii Polski, geografii i zagadnień współczesnych. Raz w tygodniu opracowujemy 10-minutową gazetkę ścienną. Nie zawsze mamy dość czasu na przeczytanie gazet, dlatego ważne jest podawanie wiadomości krótko i przystępnie.

Jest rzeczą znamienną, że spośród wszystkich młodych dziewcząt niezbyt wiele bierze udział w pracach Koła Samokształceniowego. Czyżby uważały się za tak wykształcone?

Miejmy nadzieję, że pięknie zapoczątkowana praca Koła Samokształceniowego ogarnie większość pracowników, tym bardziej, że jest to jedna z wielu akcji, na którą Rząd Ludowy łoży olbrzymie sumy, chcąc zlikwidować ciemnotę, tę smutną spuściznę niewoli i rządów sanacyjnych.

Na naukę nigdy nie jest za późno! J. K.

Kolejarki radzieckie dorównują mężczyznom

Doniosłe prace i zasługi kobiet w dziedzinie kolejnictwa ZSRR

ANNA BARYSZEWA

W Moskwie istnieje **Instytut Badań Naukowych transportu kolejowego.** W dużym laboratorium służą do pracy dziesiątki aparatów od najbardziej prostych do misternie złożonych. Bada się tutaj i rozpatruje możliwość oraz jakość skonstruowanych lokomotyw. Studiuje się tutaj i kontroluje, określa i wyznacza jakość paliwa. Odpowiedzialnymi pracami Instytutu kieruje z oddaniem i zapałem kobieta — **Anna Grigoriewna Baryszewa.**

W Teatrze im. Jaracza w Łodzi grana jest obecnie z dużym powodzeniem sztuka radzieckiego pisarza Sofronowa **„Zielona ulica".** Tematem jej jest właśnie praca i życie kolejarzy na jednym z punktów węzłowych linii kolejowych Związku Radzieckiego. Na punkcie tym z równym mężczyznom zapałem pracują kobiety, nie ograniczające się zresztą wyłącznie do mechanicznych zajęć, ale jednocześnie pilnie pogłębiające przez systematyczne studia swą wiedzę z dziedziny kolejnictwa. Autor sztuki nie przesadza. W Związku Radzieckim **kobiety — kolejarki dorównują mężczyznom.**

Obok dyrektorki omawianego wyżej Instytutu Badań Naukowych Marii Baryszewy, **inżynier Tatiana Pakhman** przeprowadziła niesłychanie użyteczne doświadczenia nad planowaniem transportu na krótkich dystansach. **Inżynier Maria Zantszewa** poświęciła się studiom nad systemem reperacji wagonów. Jej praca pozwoliła zmniejszyć zużycie wagonów. **Maria Zabiełło** — absolwentka Instytutu poświęciła się pracy i badaniom nad regularnym systemem przewozów.

Można by wymienić nazwiska wielu kobiet z Instytutu, którym udało się ulepszyć i podnieść na wyższy poziom wiedzę i technikę organizacji pracy w kolejnictwie.

Na wszystkich liniach, przecinających ziemię radziecką, na każdym dworcu i stacyjce, we wszystkich pociągach, które dniem i nocą przebiegają przez ten olbrzymi kraj — spod koła podbiegunowego, z wybrzeży Oceanu Spokojnego, z nad morza Czarnego do gór Uralskich, przez nizinę Syberyjską, do Azji Centralnej — wszędzie pracują z entuzjazmem **kobiety — kolejarki.** Są one nie tylko mechanikami, telegrafistkami, robotnikami w warsztatach, ale biorą również czynny udział w pracy nad rozwojem wiedzy o kolejnictwie. (m)

MARIA ZANTSZEWA

Jak weszłam na drogę awansu społecznego

Pracę w „Trójce Bawełnianej" rozpoczęłam w 1947 roku, jako wrzecionniarka. Na maszynie pracowałam 2 tygodnie, następnie byłam zatrudniona jako probiarka.

Praca na razie wydawała mi się jednostajna, codzienne.. to samo.

Dopiero na ogólnym zebraniu Ligi Kobiet w naszych zakładach zainteresowała się mną przewodnicząca Ligi Kobiet tow. Herbichowa i wciągnęła mnie do działalności w organizacji kobiecej. Moja dotychczas mało zajmująca praca przeistoczyła się w prawdziwie ciekawe życie. Obecnie podążam zawsze na miejsce pracy z radością — czeka mnie tam i praca i wiele ważnych obowiązków do wypełnienia.

W Lidze Kobiet podsunięto mi myśl, aby uczęszczać na kurs podmistrzów. Do nauki zawsze miałam i mam chęć oraz zdolności. Nie żywiłam co prawda wielkich nadziei, lecz zdobyłam się na odwagę i poprosiłam kierowniczkę szkolnictwa ob. Babrzakową, aby przyjęła mnie w poczet uczniów, na co ona zgodziła się bardzo chętnie. Rozpoczęłam naukę o 2 tygodnie później, niż wszyscy. Wykładowca przedmiotu technologii i materiałoznawstwa, tow. Mirecki, już na drugiej lekcji powiedział mi, abym pilnie powtarzała przedmioty, a po skończonym kursie nie minie mnie awans.

Nie powstydziła się mnie nasza przewodnicząca L.K. tow. Herbichowa, która pierwsza wyrwała mnie z nastroju bierności, i nie powstydził się także mój wykładowca dyr. Mirecki, który wskazał mi, że w dzisiejszych czasach kobieta może zająć kierownicze stanowisko.

Egzamin w obecności przedstawicieli Rady Zakł., Zw. Zaw. dyrekcji, kierownictwa personalnego i wielu innych osób — zdałam celująco ze wszystkich przedmiotów.

Obecnie pełnię funkcję referenta surowca i odpadków. Jest to funkcja bardzo odpowiedzialna. Na dzień 8 marca t. j. dzień Święta Kobiet podejmuję zobowiązanie, że procent odpadków zmniejszy się i będzie zasadniczo rozklasyfikowany na płątankę przędzy i zmiotki. Ilość zmiotków mocno zaoliwionych musi przede wszystkim ulec zmniejszeniu.

Helena Sierakowska
z PZPB Nr 3

Praca kobiet na tramwajach

Dlaczego coraz mniej konduktorek i brak kontrolerek

W okresie przedwojennym tylko siedem kobiet pracowało w łódzkich tramwajach, utarło się tam bowiem wówczas bezpodstawne mniemanie, że kobiety nie nadają się do pracy w tramwajach — czy to w biurze, czy na liniach (jako konduktorki). Jednak to krzywdzące ustosunkowanie uległo natychmiast zmianie po wyzwoleniu, kiedy to kobiety masowo zaczęły garnąć się do pracy na tramwajach, biorąc wzór z kobiety radzieckiej, której nie odstraszają żadne trudności.

Lecz ostatnio daje się spostrzec pewne zmniejszenie liczby konduktorek na naszych liniach tramwajowych. Czemu to przypisać?

Jak się okazuje konduktorek bynajmniej nie zwalniano z pracy. Same porzucały zajęcie, tłumacząc się złym stanem zdrowia. Główną trudność przy wykonywaniu zawodu stanowił dla kobiet - konduktorek obowiązek spinania wagonów, tę bolączkę atoli zdołał Zarząd Ligi Kobiet przy MZK usunąć i od kilku miesięcy obowiązuje okólnik, nakazujący spełnianie tej czynności wyłącznie mężczyznom. Tymczasem jednak dyrekcja MZK wstrzymała przyjmowanie kobiet do służby ruchu. Dzięki interwencji Podstawowej Organizacji i Ligi Kobiet dyrekcja MZK zmieniła następnie swe stanowisko i już w ciągu ubiegłego miesiąca wpłynęło 45 podań na konduktorki. Kandydatki zostaną poddane badaniu lekarskiemu, po czym przejdą odpowiedni kurs szkoleniowy. Są to osoby młode i sądzić należy, że zajęcia konduktorek będzie im odpowiadało, bowiem nie jest ono bynajmniej tak ciężkie jak sobie niektórzy wyobrażają.

Istnieje jednak jeszcze inna przyczyna, zniechęcająca kobiety do pracy na tramwajach: jest to brak awansów dla kobiet na kontrolerów. Należy przypuszczać, że i na tych stanowiskach w najbliższym czasie znajdą się kobiety, które zdają egzamin ze swych czynności nie gorzej, niż mężczyźni - kontrolerzy.

Kobiety podnoszą życie społeczne wsi

Ożywione poczynania robotnic rolnych

Na ostatniej **odprawie Rad Kobiecych i referentek kobiecych Zarządów Okr. Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Rolnych** omówiono najważniejsze zadania na rok bieżący oraz podsumowano wyniki pracy w roku ubiegłym.

W związku z rozpoczęciem realizacji planu 6-letniego rady i referaty kobiece ZZR i PR poświęcą więcej uwagi uaktywnieniu jak największej ilości robotnic rolnych, wzmożeniu kontroli nad wykonaniem planów i działalnością urządzeń socjalnych.

Rady prowadzić będą również szeroką akcję propagandową, popularyzując współzawodnictwo pracy wśród robotnic rolnych.

Plan akcji socjalnej PGR i Zw. Zaw. Rob. i Prac. Rolnych przewiduje w r. b. otwarcie około 1 tys. przedszkoli, kilkuset dziecińców, kilkudziesięciu żłobków, 6 prewentoriów oraz specjalnych kolonii dla dzieci robotników rolnych. Uruchomione będą również **izby porodowe.** Poza tym, więcej niż dotąd uwagi poświęci się szkoleniu fachowemu, ideologicznemu i społecznemu robotnic rolnych ze specjalnym uwzględnieniem szkolenia kadr przed szkolanek.

* * *

W roku ub. we współzawodnictwie pracy wyróżniło się i otrzymało nagrody 2.500 kobiet, co stanowi około 20 proc. nagrodzonych przodowników w PGR. Przeciętne wykonanie norm czołowych przodownic pracy sięga 190 proc.

Robotnice rolne brały również czynny udział w organizowaniu przedszkoli i dziecińców. W 1949 roku powstało w PGR — 729 przedszkoli i 136 dziecińców, z których korzystało ponad 15 tys. dzieci robotników rolnych.

Robotnice rolne współpracują przy wysłaniu ponad 3.500 dzieci na kolonie letnie TPD oraz przy kierowaniu dzieci na kolonie lecznicze lub do prewentoriów.

Porady gospodarskie

Masa do smarowania chleba

10 dkg margaryny, 1 pikling, 1 łyżka musztardy, sól do smaku.

Piklinga oczyścić z ości, ucierać z margaryną, solą i musztardą na gładką masę. Smarować nią chleb lub bułki. Masa taka doskonale zastępuje szmalec, masło lub marmoladę i jest doskonałym i pożywnym dodatkiem do pieczywa.

Kronika m. Radomska

WAŻNIEJSZE TELEFONY

10 — Straż Pożarna
11 — Urząd Bezp. Publiczn.
12 — „Głos Radomszczański"
12 — R. S. W. „Prasa"
13 — Powiat. Komenda M.O.
35 — Komitet Powiat. PZPR.
51 — Miejski Komisariat MO.
91 — Starostwo Powiatowe
50 — Szpital Powiatowy
163 — Pogotowie Ratunkowe PCK.

KINA:

Kino „Wolność" wyświetla film pt. „Niecierpliwość serca".

Adres Redakcji i Administracji „Głosu Radomszczańskiego" Radomsko, ul. Reymonta Nr 39

Administracja — tel. Nr 12, czynna codziennie od godz. 9 do 16.

Ekshumacja zwłok ofiar faszyzmu

W dniu 2. II. br. w Dmeninie odbyło się uroczyste przeniesienie na cmentarz miejscowy zwłok 11 zakładników powieszonych przez hitlerowców w roku 1942. Pomimo silnego mrozu na uroczystość tę przybyło około 2 i pół tysiąca osób. W ogromnym kondukcie znajdowały się rodziny zamordowanych, organizacje społeczne, przedstawiciele gromad, partii politycznych oraz przedstawiciele Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, przedstawiciele władz, przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej, starosta i wicestarosta. Na udekorowanym wieńcami wozie spoczęła trumna ze szczątkami ofiar faszyzmu. Okolicznościowe przemówienia wygłosili wicestarosta Lisora i proboszcz parafii w Dmeninie, który nad grobem ofiar hitleryzmu przypomniał metody reżimu faszystowskiego, odradzającego się obecnie w niektórych krajach i dążącego do nowej wojny. Tylko zespolenie się wokół walki o utrzymanie pokoju pozwoli uniknąć powtórzenia się faszystowskiego bestialstwa.

Chłopi wpłacają podatek gruntowy

W ostatnich dniach w powiecie radomszczańskim, chłopi rozpoczęli wpłaty zaliczki na I ratę podatku gruntowego w wysokości 60 procent podatku z roku ubiegłego. Zaliczki te przyjmowane są w poszczególnych miejscowościach przez sołtysów. Termin wpłacania zaliczek mija z dniem 28 bm. Podkreślić tutaj należy, że chłopi mało i średniorolni w przeciwieństwie do bogaczy wiejskch, w całej pełni realizują swoje należności w stosunku do Skarbu Państwa.

Dla ujawnienia wszystkich opornych płatników, w powiecie rozpoczęły się kontrole.

Sąd Grodzki karze...

Na ostatniej sesji sądowej Sądu Grodzkiego ukarani zostali za różnego rodzaju przestępstwa następujący obywatele.

Antoni Kuśmierski, zamieszkały we wsi Silnica, gmina Żytno za uchylanie się od spełnienia obowiązku świadczeń na pomoc sąsiedzką — ukarany został 10.000 zł grzywny z zamianą na 40 dni aresztu. 1000 zł. opłaty sądowej i kosztami postępowania.

Aleksandra Bobińska, zamieszkała w Radomsku przy ul. Fabianiego Nr 5, skazana została na 1 miesiąc aresztu i 5.000 zł. grzywny za kradzież sukni.

Michalina Kuliś, zamieszkała we wsi Wiewiórów, gmina Brudzice, skazana została za pobicie Apolonii Szewczyk na 3 tygodnie aresztu i 300 zł. opłaty sądowej.

Za podobne przestępstwo ukarani zostali również Adam Krawczyk, zamieszkały we wsi Nowa grzywną 10 tys. zł i Janina Krzysiak, zamieszkała we wsi Strzałków, gmina Gidle, na 3 tygodnie aresztu oraz 300 zł opłaty sądowej.

Uprawa ziół leczniczych w powiecie radomszczańskim
rozwija się coraz lepiej

Struktura gospodarcza i warunki glebowe w powiecie radomszczańskim, stwarzają doskonałe warunki na wszechstronną rozbudowę ważnej gałęzi upraw rolniczych, jakimi staje się w ostatnim czasie zielarstwo.

Uprawa roślin zielarskich, w przeciwieństwie do innych upraw wymaga szczególnie starannej pielęgnacji w okresie wzrostu. W przeciętnych gospodarstwach rolnych prace związane z tym wykonywane są ręcznie. Zabiegi te, mimo dość wysokiej opłacalności upraw ziół lekarskich, powodowały że chłopi początkowo nie starali się o wprowadzenie tego rodzaju upraw do swoich gospodarstw.

Obecnie jednak sytuacja o tyle się zmieniła, że chłopi radomszczańscy postanowili w roku bieżącym bardzo znacznie zwiększyć ogólny areał upraw ziół lekarskich. W roku 1947 w powiecie naszym zapoczątkowano uprawę ziół lekarskich na kilku dziesięciu arach. W latach następnych wzrastała ona coraz bardziej i w roku ubiegłym wynosiła już około 10 ha. Wartość zaś plonów wyniosła około 2 milionów złotych.

Plan uprawy ziół lekarskich w roku 1950 powiększony został o przeszło 100 procent i wynosić będzie 21 i pół ha, w tym mięty lekarskiej 15 ha, kopru włoskiego 1,5 ha, kminku 1,6 ha, szałwi 0,8 lubczyka 1 ha, kozlka lekarskiego 0,5 ha, gorczycy 0,5 ha, rumianku i innych również ponad pół ha.

W roku ubiegłym chłopi mało i średniorolni trudniący się uprawą ziół lekarskich sprowadzili za pośrednictwem spółdzielni „Samopomoc Chłopska" 600 tysięcy sadzonej mięty, obecnie dalsze zapotrzebowanie związane ze stałym powiększaniem się obszaru upraw pokrywane jest z własnych plantacji mięty. W związku ze stosunkowo dużym obszarem upraw mięty projektuje się urządzenie w jednej z miejscowości powiatu radomszczańskiego, specjalnej aparatury służącej do wyciągania olejków z mięty lekarskiej. Podkreślić tutaj trzeba wysoką opłacalność tego rodzaju przedsięwzięcia. Wydajność olejków ze 100 kg. podwiędniętego ziela mięty lekarskiej sięga 1 kg, wartości około 30 tysięcy złotych. Producent zaś osiągnąć może z 1 ha średnio od 10 do 20 kwintali suchego ziela. Bazę podstawową dla uprawy ziół lekarskich stanowiły grupy plantatorów, które zajmą się rozplanowaniem całokształtu upraw w powiecie. Powiat radomszczański, posiadając ogromną rozmaitość gleb i bogactwo wód, stwarza dobre warunki dla rozwoju zielarstwa.

Uprawy kozlka lekarskiego przewiduje się w miejscowościach Silnica i Wola Blakowa. Miejscowości te posiadają gleby o strukturze mocnej, położone są stosunkowo nisko przez co gwarantują dużą ilość wilgoci, której wymaga właśnie ta roślina. We wsi Górka i gmina Gidle miejscowościach posiadających gleby torfowe również o dużej wilgotności przewiduje się uprawy mięty lekarskiej, w miejscowości Gajęcice, gmina Pajęczno, Janki gmina Brzeźnice oraz częściowo w gminie Kobiele również uprawiana będzie mięta. Pozostałe uprawy roślin lekarskich jak dziewanna, koper włoski, anysz, rozmieszczone będą w różnych częściach powiatu w zależności od ich potrzeb glebowych. Dla uprawy szałwi lekarskiej przewiduje się teren gminy Pławno, ponieważ stwarza on najlepsze i najbardziej naturalne warunki glebowe dla uprawy tej rośliny. Na terenie tej gminy ziemie posiadają podglebie wapienne a właśnie na takich ziemiach najlepiej udaje się szałwia.

Wszystkie projekty powyższe świadczą o tym, że uprawa ziół lekarskich w powiecie radomszczańskim wkroczyła w stadium gospodarki planowej, co rokuje jej jak najbardziej pomyślny rozwój w przyszłości. Ważnym momentem gospodarki planowej jest kontraktacja, którą przeprowadza Związek Samopomocy Chłopskiej. Nadzór fachowy nad całością uprawy ziół leczniczych sprawuje Państwowa Administracja Rolna.

Prócz uprawy ziół lekarskich przewiduje się również w roku bieżącym duży plan, który obejmować będzie zbiór roślin dziko rosnących. Plan ten przewiduje zbiór około 5,5 tony różnych ziół leczniczych.

Odprawa instruktorów wiejskich

W dniach 8 i 9 bm. w Radomsku odbędzie się odprawa gminnych instruktorów rolnych i gminnych instruktorów budownictwa wiejskiego. Tematem odprawy będzie plan gospodarczy powiatu radomszczańskiego na rok 1950. W odprawie udział wezmą również przedstawiciele z powiatu oraz władze państwowe i samorządowe.

Huta szkła »Edwardów« zwiększa produkcję

Załoga huty szkła „Edwardów" doskonale rozumie, że zwiększenie produkcji i podniesienie jej jakości, zależą w poważnym stopniu od rozwoju współzawodnictwa oraz ulepszenia technicznych warunków pracy. Niedawno pisaliśmy w „Głosie" o premiowaniu przodowników pracy huty „Edwardów". Premiowanie to oraz wyniki współzawodnictwa świadczą o stałym rozwoju tego ruchu.

Niedawno również pisaliśmy, że załoga huty „Edwardów" sposobem gospodarczym wyremontowała wannę, służącą do produkcji butelek. W najbliższym czasie uruchomiona zostanie mechaniczna mieszarka, która służyć będzie do mieszania składników, koniecznych do produkcji masy szklanej. Wszystko to przyczyniło się do tego właśnie, że załoga huty szkła „Edwardów" podniosła produkcję i postanowiła osiągnąć w najbliższym czasie 140 proc. wykonania bazy.

Poprawiające się warunki pracy, wprowadzenie coraz to nowych ulepszeń, pozwoli załodze huty szkła „Edwardów" w całej pełni zrealizować piękne zamierzenia.

15 milionów złotych na budowę nowych szkół
w powiecie radomszczańskim

Ze sprawozdań Powiatowego Związku Samorządowego w Radomsku oraz gmin wiejskich i miast w powiecie radomszczańskim wynika, że sumy preliminowane w budżecie samorządowym na cele oświatowe, zostały w roku 1949 całkowicie wydatkowane. Przy wydatkowaniu tych sum kierowano się zagadnieniem budowy nowych szkół. W ramach tego budżetu rozpoczęto budowę nowej szkoły w miejscowości Olbrachcice, gmina Dąbrowa Zielona. Wykończono również szkołę podstawową w Kuźnicy, gmina Brzeźnica, część zaś sum budżetowych przeznaczono na dalszą budowę szkoły 11-letniej w Pajecznie. Budowa tej szkoły prowadzona jest przy finansowej pomocy gminy Pajęczno i dotacji ze skarbu Państwa. Poza tym we wszystkich prawie szkołach podstawowych powiatu przeprowadzone zostały gruntowne remonty. Trzeba tutaj jeszcze dodać, że na zakup sprzętu szkolnego i pełne wyposażenie wielu szkół podstawowych wydatkowano w tym okresie sumę 20 milionów złotych.

CENNIK OGŁOSZEŃ
W DZIENNIKU „GŁOS RADOMSZCZAŃSKI"

Za jednostkę obliczeniową dla ogłoszeń wymiarowych przyjęto 1 mm przez szerokość 1 łamu (szpalty). W tekście i za tekstem — 6 łamów po 45 mm.

Wielkość ogłoszeń	Za tekstem	Nekrologi	Drobne
od 1 do 100 mm	70 zł	70 zł	30 zł
od 101 do 200 mm	110 zł	110 zł	— zł
od 201 do 300 mm	160 zł	160 zł	— zł
powyżej 300 mm	200 zł	200 zł	— zł

Ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane o 100 proc. drożej.

Dokąd przyjedzie Kino Objazdowe?

Seanse filmowe, wyświetlane przez kina objazdowe cieszą się coraz większą popularnością wśród mieszkańców naszego powiatu. Mieszkańcy poszczególnych miejscowości wyczekują z niecierpliwością, kiedy przyjdzie kolej na ich wieś. Sale strażackie i inne lokale, z których korzystać może kino objazdowe, wypełnione są zawsze po brzegi zarówno starszymi jak i młodzieżą. W bieżącym miesiącu kalendarzyk kina objazdowego przedstawia się następująco: 5.II — Sulmierzyce, 6.II — Bogumiłowice, 7.II — Dworszowicie, 8.II — Dubidze, 9.II — Dworszowicie Kościelne, 10.II — Prusicko, 11.II — Kruszyna, 12.II — Zdrowa, 13.II — Kłomnice, 14.II — Rzeki, 15.II — Garnek, 16.II — Dąbrowa, 17.II — Ulesie, 18.II — Sekursko, 19.II — Silnica, 20.II — Żytno, 21.II — Ciężkowice, 22.II — Gidle, 23.II — Pławno, 24.II — Folwarki.

W miesiącu tym kino objazdowe wyświetla film produkcji polskiej pt. „Skarb" oraz szereg dodatków aktualnych.

Nowe Ośrodki Zdrowia
w powiecie radomszczańskim

Powiatowy Związek Samorządowy w Radomsku w trosce o zdrowie mieszkańców naszego powiatu uruchomił kosztem 7 milionów złotych, wydatkowanych w roku ubiegłym, na nowe Ośrodki Zdrowia. Ośrodki te powstały w miejscowościach Kłomnice, Brzeźnica i Wielgomłyny. Ponadto we wszystkich gminach zatrudnione zostały obecnie położne, z pomocy których korzystać będą mogły kobiety powiatu radomszczańskiego.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Głos"

POCZTOWCY OKRĘGU ŁÓDZKIEGO
przodownikami we współzawodnictwie pracy

Współzawodnictwo pracy między pocztowcami naszego województwa w minionym półroczu rozwinęło się w bardzo szybkim tempie, obejmując swym zasięgiem coraz szersze rzesze pracowników i stawiając przed Okręgowym Komitetem Współzawodnictwa Pracy przy Zarządzie Okręg. Zw. Zaw. Prac. P. i T. w Łodzi coraz to nowsze zadania.

W jakim stopniu Komitet wywiązał się ze swych zadań, mieli wykazać na ostatnim plenarnym zebraniu w Łodzi członkowie Obwodowych Komitetów i zaproszeni przodownicy pracy.

Początkowo, jak stwierdzono, Komitet pracował niezupełnie właściwie, lecz po reorganizacji przystąpił ze zdwojonym wysiłkiem do pracy. Wynikiem tego było utworzenie szeregu komisji lokalnych, otoczenie ściślejszą opieką przodowników pracy oraz przydzielenie opiekunów dla poszczególnych Komitetów Lokalnych. Szczególnie opieka ta przydała się w Piotrkowie Tryb., Łasku i Sieradzu, gdzie praca szwankowała. Część źle pracujących Komitetów usprawniła już swą pracę, inne jeszcze kuleją. Do tych ostatnich można zaliczyć Komitety w Łasku, Rawie Maz. i Skierniewicach. Przydzielenie opiekunów tym Komitetom przyda się bardzo i na pewno usprawni pracę.

W drugim półroczu 1949 r. ilość współzawodniczących indywidualnie i zespołowo wzrosła do 70 procent ogółu pracowników. Liczba ta jest jednakże niewystarczająca, należy bowiem wziąć pod uwagę, że nie wszystkie rodzaje służb posiadają normy, a z nich właśnie 10 procent bierze udział we współzawodnictwie. A więc 40 procent ogółu pracowników służb znormalizowanych nie bierze udziału w współzawodnictwie. I na tym właśnie odcinku Komitety Lokalne i Okręgowy mają wiele do zdziałania.

Najlepiej rozwija się współzawodnictwo na odcinku kolportażu prasy, gdzie wszyscy doręczyciele wiejscy przystąpili do współzawodnictwa. Rozprowadzanie prasy robotniczo - chłopskiej wśród chłopów zwiększało się z miesiąca na miesiąc, podobnie przedstawiało się zjednywanie prenumeratów kalendarzyka „Poradnik Rolnika" w czym na tydzień przed upłynięciem oznaczonego terminu osiągnięto 124,7 procent zakreślonego planu.

Na współzawodnictwo i premie wypłacono około 44 milionów złotych. Jest to suma stosunkowo duża, ale rozpatrzmy, ile korzyści uzyskano dzięki współzawodnictwu. Koszt jednostki pracy spadł z 5 do 3,6 złotego, zaoszczędzono dużą ilość etatów, a tym samym zmniejszono wydatki personalne. Oszczędności gotówkowe i bezgotówkowe oraz zobowiązania ku uczczeniu różnych rocznic przyniosły także wielkie sumy. Razem uzyskano kwotę kilkakrotnie przewyższającą sumę, wydatkowaną na premie i współzawodnictwo.

Jednakże korzyści te, aczkolwiek niezmiernie poważne, nie streszczają się jedynie do zysków materialnych. Rozciągają się one na zagadnienie sprawnego obsłużenia klientów, na dobre funkcjonowanie poczty i telekomunikacji, na przybliżenie wsi do miasta i na wychowanie społeczne i polityczne chłopa. Korzyścią wreszcie wielkiej wagi jest nowy, socjalistyczny stosunek człowieka do pracy, już dziś dla pocztowców bardzo charakterystyczny. Na zebraniu mówiono nie tylko o blaskach, ale i o cieniach współzawodnictwa.

Współzawodnictwo pracy — podnosili mówcy — ograniczyło się w niektórych wypadkach do urzędowania za biurkiem. Na przodownika pracy nie wysunięto m. in. pracownika, który na to zasługiwał. Na przeszkodzie temu stanął fakt niezłożenia w terminie deklaracji o przystąpieniu do współzawodnictwa. Co właściwie ma decydować o przyznaniu tytułu przodownika pracy: terminowe podpisanie deklaracji czy wyniki pracy?

Jeżeli koledzy pracy uznają danego pracownika za przodownika i sami wysuwają go na najbardziej odpowiedzialne stanowisko, uznając tym samym jego wyższość, nie może mieć decydującego głosu sztywny biurokratyzm.

Jedną z ujemnych cech współzawodnictwa pracy pocztowców naszego województwa była zbyt mała inicjatywa we współzawodnictwie międzyokręgowym. Dotychczas poszczególne placówki i całe województwo było wzywane przez placówki innego województwa i przez inne województwa. Sprowadzało się to do tego, że czyniono zadość podjętym wezwaniom.

W bieżącym roku Okręg Łódzki wyjdzie ze swym współzawodnictwem poza swe granice i nie tylko będzie podejmował rzucane „rękawice" lecz sam je będzie rzucał. Poza tym, Okręg nasz wprowadzi współzawodnictwo między placówkami na odcinku oszczędnościowym, na odcinku absencji oraz estetyki i higieny urządzeń poczt i telekomunikacji.

Celem podniesienia poziomu ideologicznego współzawodniczących, Okręgowy Komitet postanowił w pierwszym półroczu bieżącego roku przeszkolić pracowników, dążąc jednocześnie do tego, aby współzawodnictwo objęło wszystkich. Dalszemu wreszcie wzmocnieniu ulegnie utworzona w grudniu ub. roku instytucja opiekunów poszczególnych Komitetów Obwodowych, celem usprawnienia ich toku pracy i służenia im w razie potrzeby fachową pomocą na miejscu.

Na zakończenie obrad przystąpiono do aktu uroczystego wręczenia nagród 42 przodownikom i przodownikom pracy z całego województwa, reprezentującym wszystkie prawie obwody Urzędów Pocztowych i Telekomunikacyjnych województwa łódzkiego.

Nagrody po 10 tysięcy złotych otrzymało dziesięciu przodowników: Jędrzejewski ze Zduńskiej Woli M. Skorczyńska — Strzelce k-Kutna, H. Malinek — Łowicz, J. Zawiślak, Piotrków Tryb., J. Piotrowicz — Piotrków Tryb., W. Klekot — Radomsko, S. Orzechowski — Pabianice, A. Furmański — Pabianice oraz K. Bartosik — RUTT Łódź.

W skali obwodu nagrody po 5 tysięcy złotych otrzymali: Z. Łaszkiewicz — Brzeźno k. Sieradza, H. Dudkowska — Żychlin, T. Wieczorek — Głowno, J. Kraszewska, K. Stachlewska z Łowicza, J. Wosiecki — Łęczyca, M. Marszał, Z. Babicki i St. Prymus z Piotrkowa Tryb., J. Burzyński, B. Zakrzewska i L. Kowalczyk z Kłomnic, L. Gajewska — Radomsko, J. Pukacz — Żytno, Z. Niewiadomska — Zduńska Wola, A. Śmiel, W. Chwastniewski, J. Kubasiewicz, Cz. Ściślewski i J. Szabla z RUTT Łódź, Z. Dawidowa i H. Markiewicz z Wielunia, J. Durczyński, J. Laszczyńska i M. Matuszewski — Łódź 1, R. Rusinkiewicz — Łódź 4, Sz. Rutkowski, R. Kmicik i A. Sałata z Łodzi 2.

Wymienieni przodownicy otrzymali nagrody za wyniki, przewyższające 140 procent normy, osiągnięte w czwartym kwartale współzawodnictwa pracy za rok 1949.

Jel.

Co pisała prasa łódzka 5 lutego 1930 r.

ARESZTOWANIA KOMUNISTÓW W BERLINIE

W związku z masowymi wystąpieniami bezrobotnych berlińczyków — policja przeprowadziła masowe aresztowania wśród komunistów berlińskich.

NOWA SZTUKA B. G. SHAWA

B. G. Shaw pisze obecnie nową sztukę. Akcja jej rozgrywa się w roku 2030.

POLSKI MARYNARZ ZABITY WE FRANCJI

W Chantier de Loir został zastrzelony przez policjanta francuskiego polski marynarz Gawłowski. Gawłowski nie chciał się zatrzymać na wezwanie agenta policji.

MUNDURY DLA SZOFERÓW

Wszyscy szoferzy taksówek, autobusów itp. mają się zaopatrzyć do dnia 1 września 1930 roku w obowiązujące mundury: — kurtka skórzana, czapka z lampasem itp.

CIEPŁE POGODY PRZYCZYNĄ SAMOBÓJSTWA

Kupiec węglowy — Adam Lewy, zam. przy ul. Kościelnej, w lasku chojeńskim popełnił samobójstwo na skutek... niezwykle ciepłych pogód. Lewy znalazł się w kłopotach finansowych z tego powodu, że ludność przestała się zaopatrywać w węgiel.

KRYZYS SZALEJE W KRAJU

Związek właścicieli hut na Śląsku postanowił zwalniać z pracy po 1500 osób tygodniowo. Przemysł bielski również przeprowadza redukcje robotników, tłumacząc się brakiem wszelkich zamówień.

KINA

ARDIA — dla młodzieży (Stalina 1) „Dzieci z jednego podwórka" godz. 14, 16, 18, 20 — poranek godz. 11

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Czarci żleb" — film produkcji polskiej — godz. 15, 17, 19, 21 — poranek godzina 11.30

BAJKA (Franciszkańska 31) „Pieśń Tajgi" godz. 15, 17.30, 20

GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 6" godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18; 19; 20; 21

HEL — dla młodzieży (Legionów 2) „Śluby kawalerskie" godz. 14, 16, 18, 20 — poranek godz. 10, 12

MUZA (Pabianicka 178) „Bogata narzeczona" — godz. 16, 18, 20 — poranek godz. 11

POLONIA (Piotrkowska 67) „Czarci żleb" godz. 15, 17, 19, 21 — poranek godz. 12

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Sumienie" godz. 16, 18, 20 — poranek godz. 11

ROBOTNIK (Kilińskiego 187) — „Czarodziej sadów" godz. 16, 18, 20

ROMA (Rzgowska 84) — „Wschodnie zaloty" godz. 16, 18, 20 — poranek godz. 11

REKORD (Rzgowska 2) „Złoty kluczyk" dla młodzieży godz. 14; — „Klęska szpiega" godz. 16, 18, 20

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Wieczna Ewa" godz. 14, 16, 18, 20

ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Dzieci ulicy" godz. 16, 18, 20

TĘCZA (Piotrkowska 108) „Świat się śmieje" godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30

TATRY (Sienkiewicza 40) „Dzwonnik z Notre-Dame" godz. 13.30, 16, 18, 20.30, poranek godz. 11

WISŁA (Daszyńskiego 1) „Rajnis" godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30 — poranek godz. 11

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Czarci Żleb" godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30 — poranek godz. 11

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Czarci Żleb" godz. 14, 16, 18, 20 poranek godz 11

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Ali Baba i 40 rozbójników" godz. 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:
Redaktor naczelny 216-14
Zastępca red. naczelnego 219-23
Sekretarz odpowiedzialny 219-05
Dział partyjny 254-25
wewn. 16
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych 219-42
Dział mutacji 222-20
Dział miejski i sportowy 254-21
wewn. 2 i 11
Dział ekonomiczny 218-11
Dział fabryczny 216-19
Dział rolny 254-21
wewn. 9
Redakcja nocna 172-31
Kolportaż.
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 56, tel. 111-50 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
D-1-11094

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR im. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

Ostatnie przedstawienie „Zielonej ulicy"

Dzisiaj, dnia 5 lutego — ostatnie przedstawienie „Zielonej ulicy" w Państwowym Teatrze im. St. Jaracza. Zespoły związkowe i grupowe, które jeszcze nie widziały interesującej sztuki Anatola Surowa, powinny wykorzystać ostatnią okazję, korzystając ze znacznych ulg i zniżek. W poniedziałek — teatr nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. 11 Listopada 21, tel. 150-36)

Codziennie o godz. 19.15 „Rozbitki". Komedia w 4 aktach J. Błizińskiego, z udziałem A. Dymszy, P. Relewicz-Ziembińskiej, W. Waltera, W. Ziembińskiego i innych.

Kasa czynna od godziny 10 do 13 i od 16.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (Daszyńskiego 34, tel. 123-02)

Dziś teatr nieczynny.

Zespół na występach w Warszawie.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA" (ul. Piotrkowska 243)

Niedziela, 5 lutego, o godz. 19.15 „Królowa przedmieścia". Udział bierze cały zespół artystyczny. Chór — balet — orkiestra.

Bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 10 do 13 i od 17. W niedzielę i święta kasa teatru czynna od godz. 11.

SALA TEATRALNA „OGNISKO" (ul. Moniuszki 4-a)

Objazdowy Teatr Dramatyczny Domu Wojska Polskiego w Warszawie wystawi sztukę M. Gorkiego pt. „MATKA".

Początek o godzinie 19.15.

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „PINOKIO" (ul. Nawrot 27, tel. 135-74)

W niedzielę, 5 lutego, godz. 12 — widowisko otwarte pt. „Historia cała o niebieskich migdałach".

TEATR LALEK „ARLEKIN" (Piotrkowska 152, tel. 258-99)

Godz. 17,15 — „Złota rybka" — sztuka z repertuaru S. Obrazcowa.

Kasa czynna od godz. 10 rano.

W niedzielę i święta 2 widowiska: godz. 15 i 17.15.

ZE SPORTU

Na te cztery imprezy warto będzie się wybrać

Program imprez sportowych na dzień dzisiejszy przewiduje cztery ciekawe konkurencje, a mianowicie: koszykówkę zespołów ligowych, zawody zapaśnicze oraz hokejowe — również o mistrzostwo ligi. Poza tym odbędzie się zakończenie łyżwiarskich mistrzostw Łodzi w jeździe szybkiej.

Już w sobotę byliśmy świadkami meczu w koszykówkę pomiędzy ŁKS Włókniarzem, a Gwardią z Krakowa. Dzisiaj Spójnia w spotkaniu z krakowianami będzie miała ułatwione zadanie, ponieważ Gwardia będzie miała w „kościach" mecz wczorajszy oraz z tego względu, że Spójnia reprezentuje mimo wszystko wyższy poziom niż goście. Gdyby Spójnia gdańska „potknęła się" na Kolejarzu z Poznania, obie imienniczki zrównały by się pod względem utraconych punktów.

COŚ DLA ZWOLENNIKÓW KAUCZUKOWEGO KRĄŻKA

ŁKS Włókniarz rozegra rewanżowe spotkanie o godz. 12 o mistrzostwo ligi hokejowej z Górnikiem, z którym w tak wysokim stosunku przegrał w czwartek. Przypuszczać należy, że łodzianie wyjdą z tego meczu zwycięsko. Jeśli dopisze pogoda, na stadionie ŁKS Włókniarza powinno zgromadzić się moc zwolenników hokeja.

NA MACIE ZAPAŚNICZEJ

Łódzka Gwardia znów walczy w Łodzi o mistrzostwo ligi. Tym razem za przeciwnika będzie miała zespół Siły Związkowca z Mysłowic. Jeśli łodzianie przygotują się solidnie do tego meczu, mogą go rozstrzygnąć na swoją korzyść. Remisowy wynik nie będzie dla Gwardii zbyt przykry...

A teraz słów kilka o imprezach pozostałych. Po mistrzostwach koszykówki drużyn klasy A i B przyszła kolej na turniej drużyn szkolnych, do którego zgłosiło się przeszło 40 zespołów. Koła sportowe przy zakładach pracy w dalszym ciągu rozgrywają mecze w siatkówce żeńskiej i męskiej.

CO, GDZIE I KIEDY?

Szczegółowy program dzisiejszych imprez sportowych przedstawia się następująco:

PIŁKA RĘCZNA: sala Ogniska, ul. Traugutta, godz. 12 zawody o mistrzostwo ligi koszykowej: Spójnia — Gwardia (Kraków).

Na salach przy ul. Sterlinga 24 i Pogonowskiego 82 odbędą się mecze kół sportowych (półfinały) o godz. 16 w sali Ogniska odbędą się mecze łódzkich szkół średnich o mistrzostwo w siatkówce i koszykówce.

ZAWODY HOKEJOWE: stadion ŁKS Włókniarza, godz. 12 zawody o mistrzostwo ligi: ŁKS Włókniarza — Górnik (Janów).

ZAWODY ZAPAŚNICZE: sala Domu Kultury Milicjanta — ul. Nawrot 27, godz. 16 zawody o mistrzostwo ligi: Gwardia — Siła Związkowiec (Mysłowice).

ZAWODY BOKSERSKIE: o mistrzostwo klasy B okręgu łódzkiego, godz. 10 hala Włókniarza: Legia (Łódź) — Legia (Sieradz), godz. 11 w Pabianicach Włókniarz — Spójnia, w Tomaszowie: Włókniarz — Stal, w Piotrkowie: Gwardia — Widzew.

ZAWODY ŁYŻWIARSKIE: na torze przy ul. Tymienieckiego 17 drugi dzień mistrzostw w jeździe szybkiej: dla juniorów 1500 i 3000 mtr., dla kobiet 1500 i 5000 mtr. oraz dla mężczyzn 1500 i 10,000 mtr. Początek o godz. 14.

Prawdziwi sportowcy

W hokeja można grać na zwykłej ślizgawce i zwykłymi... kijami. trzeba być jednak prawdziwym sportowcem.

Dziś półfinały turnieju łódzkich kół sportowych

W sali przy ul. Drewnowskiej 86 grają w siatkówce męskiej:
Strzelczyk I — Społem koło 88, II godz. 9.
Technozbyt I — Gimnazjum Papiernicze, godz. 9,30.
Skóra I, (II) — PMT koło 90, godzina 10.
Społem koło 87 — I Gimn PZPW II godz. 10,30.

Szk. Podst. TPD Nr 4 — Gimn. Gumowe II godz. 11.
Książka i Wiedza — Społem koło 88 I, godz. 11,30.
Technozbyt II — Gimn. Gumowe I, godz. 12.
Centrala Tekstylna V — Wojew. Łódzkie II godz. 12,30.

W sali Związkowca grają w siatkówce męskiej:
Zarząd Miejski I — Filmowiec I, godz. 9.
MZK. — ŁZWANNa 24, godz. 9,30.
Straż Pożarna I — Centrala Tekstylna I, godz. 10.
Przemysł Miejscowy — Gimnazjum Dziewiarskie I, godz. 10,30.
Wojew. Łódzkie I — I Gimnazjum PZPW I, godz. 11.
W siatkówce żeńskiej grają:
Technozbyt — Zarząd Miejski II, godz. 11,30.
Wojew. Łódzkie — PWPW godz. 12
Zarząd Miejski I — Społem koło 88, godz. 12,30.
Społem koło 87 — Centrala Tekstylna, godz. 13.

P. P. Film Polski,
Łódzkie Zakłady Kinotechniczne Łódź, ul. M. Nowotki Nr 41
zaangażują natychmiast:
1. TOKARZY
2. FREZERÓW
3. ŚLUSARZY
4. KONSTRUKTORÓW
5. KONSTRUKTORÓW NA PRZYRZĄDY i WYKROJNIKI
6. KALKULATORÓW DO PLANOWANIA TECHNICZNEGO
7. TECHNIKÓW MECHANIKÓW

Dzisiejsze zebrania wyborcze kół i klubów sportowych

Koło Sportowe — PMS, Armii Czerwonej 26, godz. 10.

Koło Sportowe — Centr. Spółdz. Pracy, Piotrkowska 6, godz. 16.

Zw. Klub Sportowy „Spójnia", Kutno, Narutowicza 6, godz. 12.

Zw. Klub Sportowy „Spójnia", Łęczyca, Plac Kościuszki 32, godz. 12.

Zw. Klub Sportowy „Łodzianka", Nowotki 77, godz. 10.

Co usłyszymy przez radio

NIEDZIELA 5 LUTEGO 1950

6.50 Początek audycji. 6.53 Sygnał czasu. 7.00 Audycja dla wsi. 715 Zakończenie 3 etapu Międzyzakładowego Współzawodnictwa Pracy Wytwórni Kolejowej w Gotartowicach. 8.00 Dziennik poranny. 8.25 Muzyka. 8.55 Audycja SKRK. 9.00 Koncert muzyki organowej. 9.30 Muzyka poważna. 10.00 Skrzynka ogólna. 10.15 (Ł) Chwila muzyki. 10.20 Koncert ze Spółdzielni Produkcyjnej Warszewice. 11.00 Recenzja lub felieton literacki 11.10 (Ł) Program lokalny na dziś. 11.12 (Ł) „Od naszych korespondentów". 11.27 (Ł) Pieśni polskie. 11.47 (Ł) Komunikaty. 11.50 (Ł) Chwila muzyki. 11.57 Sygnał czasu. 12.04 Dziennik południowy. 12.15 Koncert rozrywkowy. 13.00 Gawęda przyrodnicza. 13.15 Transmisja ze Spółdzielni produkcyjnej Mieszkowice. 14.00 „U naszych twórców". 14.10 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej. 14.40 „Eugeniusz Onegin". 15.00 Kwadrans lekkiej muzyki fortepianowej. 15.15 Pogadanka historyczna. 15.25 „Nasze chóry śpiewają". 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 „Piotruś i wilk" Prokofiewa. 17.05 Koncert rozrywkowy dla załogi Pa-Fa-Wagu. 18.00 „Narzeczona Harambaszy" — słuchowisko wg powieści T. T. Jeża. 19.00 Koncert solistów. 19.30 Audycja wymienna. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 (Ł) Muzyka z płyt. 21.00 Muzyka rozrywkowa. 21.50 (Ł) Walce w operze. 22.05 (Ł) Wiadomości sportowe lokalne. 22.13 (Ł) Program lokalny na jutro. 22.15 Wiadomości sportowe ogólnopolskie. 22.30 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na jutro. 23.15 Muzyka taneczna. 24.00 (Ł) Koncert życzeń. 0.30 (Ł) Zakończenie audycji i Hymn.

11—12 luty

Łyżwiarskie mistrzostwa świata w Moskwie

MOSKWA (obsł. wł.) — 11 — 12 bm. rozpoczynają się na stadionie Dynamo w Moskwie mistrzostwa świata w jeździe szybkiej na lodzie w konkurencji kobiet.

Do mistrzostw zgłosiło się ponad 20 zawodniczek. Tytułu mistrzyni świata broni reprezentantka ZSRR — Isakowa.

Będą to ósme z kolei mistrzostwa świata. W poprzednich tytuły mistrzowskie zdobyły:

1936 r. — Klein (USA),
1937-38 r. — Schou-Nielsen (Norwegia).
1939 r. — Liesze (Finlandia).
1947 r. — Liesze (Finlandia).
1948-49 r. — Isakowa (ZSRR).

Losowanie pucharu Davisa odłożone!

NOWY JORK. (obsł. wł.) — Losowanie tegorocznych rozgrywek o puchar Davisa, które miało się odbyć w Nowym Jorku 2 bm., zostało odłożone na 7 bm.

26 państw zgłosiło się do rozgrywek: w strefie amerykańskiej — Australia, Kanada, Kuba i Meksyk, w strefie europejskiej: Austria, Belgia, Dania, Egipt, Finlandia, Francja, Anglia, Węgry, Irlandia, Izrael, Włochy, Luksemburg, Monaco, Holandia, Norwegia, Pakistan Peru, Filipiny, Polska, Szwecja, Szwajcaria, Jugosławia.

Zwycięzca finału międzystrefowego spotka się z obrońcą pucharu — USA.

Tenis stołowy

Dwaj panowie „G" przegrywają w Budapeszcie

BUDAPESZT (obsł. wł.). — W piątek, 3 bm., wieczorem na mistrzostwach świata w tenisie stołowym rozpoczęto turniej w grze podwójnej mężczyzn. W I rundzie para polska Gaj — Gayer przegrała z parą czechosłowacką Vana—Stipek 0:3 (10:21, 11:21, 11:21). Widera i Otręba (Polska) przeszli w. o. do II rundy, z powodu niestawienia się przeciwników.

Do ćwierćfinału w grze pojedynczej kobiet zakwalifikowało się 8 zawodniczek, w tym 7 reprezentantek państw demokracji ludowej: Farkas, Karpati i Solyon II (Węgry), Firstova i Hruskova (CSR), Rozeanu i Koloszvari (Rumunia) oraz Austriaczka — Pritzi.

Tabela ligi koszykowej

Spójnia Gdańsk	11	10:1	469:355
Kolejarz Poznań	14	10:4	643:557
AZS Warszawa	12	9:3	604:453
Spójnia Łódź	11	9:2	644:532
Gwardia Kraków	11	6:5	432:386
Warta Poznań	13	6:7	529:576
ŁKS Włókniarz	12	5:7	584:571
Kolejarz Toruń	13	4:9	596:626
Kolejarz Ostrów	12	4:8	376:497
Cracovia	10	3:7	374:412
AZS Kraków	11	3:8	333:431
Stal Świętochłowice	10	1:9	373:533

Tabela ligi zapaśniczej

Związkowiec Skra W-wa	4	7:1	22:10
Stal Nowy Bytom	4	7:1	22:10
Kolejarz Poznań	4	6:2	18:14
Związkowiec Siła Mysłowice	4	6:2	18:14
Gwardia Łódź	4	4:4	17:15
Związk. Legia Kraków	4	2:6	15:17
Stal Wrocław	4	0:8	12:20
Gwardia Bydgoszcz	4	0:8	4:28

10 miesięczny kurs dla instruktorów wychowania fizycznego

W dniu 15 lutego rozpocznie w AWF w Warszawie, organizowany przez GUKF, 10-miesięczny kurs dla instruktorów wychowania fizycznego. Kurs ma na celu wyszkolenie osób, pracujących obecnie w sporcie, do pełnienia obowiązków inspektorów okręgowych Zrzeszeń Sportowych, Powiatowych Rad Kultury Fizycznej i innych funkcji. Bogaty program kursu obejmie wykłady i zajęcia praktyczne (7 godzin dziennie).

Na kurs, który przewiduje 90 osób, zgłosiły swych kandydatów Związkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu, ZS Gwardia i ZSCh.

70

Lela upadła na piasek i długo odpoczywała.

W dole urwiska bałwaniła się woda bezimiennej rzeki. Lela zapragnęła nagle zanurzyć się w wodę i odświeżyć zgorączkowane ciało. Laskę z pismem Czandra-Singa zakopała w piasek pod korzeniem tamaryndu. Zbiegła na dół, zdjęła sukienkę i rzuciła się do wody. Wokoło panowała cisza, było pusto, ani jeden dźwięk nie dochodził jej uszu. Obmywszy twarz i ciało, Lela wyszła z wody i ubrała się. Chciała już wdrapać się na piaszczysty pagórek, na miejsce, gdzie ukryła swoją laskę.

Lecz tam właśnie stał człowiek w ubraniu sahiba.

Człowiek patrzył na wodę, nie widząc jej. Nie odwracając oczu, dał znak ręką komuś stojącemu za nim.

— Zbadać, co to za dziewczynka — powiedział.

Natychmiast dwóch ludzi, ubranych w jednakowe kurtki z jasnymi guzikami, podbiegło do niej z obu stron i wzięło ją pod ręce. Dodwałła, poganiacz wielbłądów, gonił swoje zwierzęta po piaszczystym skłonie. Pierwszy wielbłąd był ślepy na jedno oko i bez przerwy zbaczał w lewo.

— O...o! Szajtanie, synu szajtana! — krzyczał poganiacz.

Sahib długo i wolno przyglądał się Leli. Stał tak, zakurzony, wysoki, chudy, oparty o pień drzewa i patrzył na nią ze spokojem i uwagą. W ręku trzymał długi pęk trawy z kłującymi kolcami. Kolcami tym uderzał jak miotełką po butach, strzepując z nich kurz.

Zaczął rozmawiać z nią w jej rodzinnym języku. Lela, choć nigdy tego człowieka nie widziała, zrozumiała, że jest to „Chudy sahib!"

— Dokąd idziesz? — zapytał sahib.

— Do Dżaicharu — odpowiedziała. Wymieniła pierwszą z brzegu wieś, jaką mogła sobie przypomnieć.

Sahib przyglądał się jej. Zgrabna dziewczęca postać, okryta tradycyjną białą, sari, śniade, różowe policzki, śmiałe spojrzenie błyszczących oczu... A co za czarność brwi i rzęs! Ładna dziewczynka.

— Nie śpiesz się! — powiedział. — Czy masz krewnych w Dżaicharze?

— Tak. Braci i siostry.

Sahib uśmiechnął się.

— Już ich tam nie ma — rzekł.

— A gdzież są?

— Stratowani.

— Stratowani? — krzyknęła Lela.

Dodwałła, poganiacz wielbłądów, spojrzał na nią dziwnym wzrokiem.

Sahib uśmiechnął się, bijąc się po kolanie kłującą miotełką. Badał ją.

Czy prawdę mówi ta dziewczynka? Czy naprawdę idzie do tej wsi, którą wymieniła?

— Twój Dżaichar jest zniesiony z powierzchni ziemi. Wszystkich wieśniaków zapędzono do domów i na wieś puszczono słonie. Za to, że się buntowali. Jeśli miałaś tam siostry i braci — módl się za nich do twego boga Jamy. Nie ma ich już wśród żyjących!

— Aj... aj... Słonie! — Lela zakryła oczy. — Słonie zmiażdżyły wieś...

Oczyma duszy ujrzała znów połamane bambusy wiejskich chat i kości zwierząt i chłopców, wdeptane w ziemię...

Rękami zakryła oczy.

„Biada mi, biada..." — rozpaczała, łkając.

Sahib uśmiechnął się. Nie, dziewczynka nie kłamie. To nie były udawane łzy. Tak płakać można tylko po stracie rodzonych braci i sióstr. Ale co znaczy ta odzież, jaką noszą tylko na północy?

— Odprowadzić ją do obozu! — rozkazał krótko sahib.

Dwóch ludzi w zawojach i kurtkach ze srebrnymi guzikami pchnęło ją w plecy.

Wielbłądzia ścieżka prowadziła w głąb lasu. W lesie ukazały się łyse, wypalone miejsca. Na brzegach leśnych polan czerniły się osmalone pnie drzew.

„To to samo miejsce, o którym mówił Czandra" — poznała Lela